

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Niedziela 8 sierpnia 1937 r.

Nr. 216

Adres redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Przy odbiorze w redakcji  
cena z odnośnikiem do  
domu i przesyłką po-  
cztową

2.50

## CHINY SIĘ MOBILIZUJĄ

### Starcie wojsk pod wielkim Murem Chińskim

SZANGHAI, 7.8. W Nankinie odbyła się „konferencja obrony narodowej”, zwołana przez marszałka Czang-Kai-Szeka w składzie wyższych dowódców armii chińskiej oraz gubernatorów prowincyj. Konferencja ta stała się, jak twierdzi prasa szanghajska, manifestacją jedności narodowej Chin, oraz woli narodu chińskiego do obrony swego terytorium przeciwko zakusom japońskim.

Konferencja potwierdziła nominację marszałka Czang-Kai-Szeka na głównego dowódcę wszystkich zbrojnych sił chińskich. Na konferencji mianowano również dowódców trzech armii chińskich, działających w trzech kierunkach: pierwszej armii wzdłuż kolei Pekin — Hankou, drugiej armii — wzdłuż kolei Tientsin — Pukou i trzeciej armii — wzdłuż linii Pekin — Suijuań.

Plan chiński przewiduje okrążenie rejonu Pekin — Tientsin za pomocą przeważających liczebnie sił i prowadzenie wojny podjazdowej. Wojska japońskie rozszerzają rejon swych operacji w kierunku północnym — od Tientsinu w stronę Tsingtao i od Pekinu w kierunku Paotingu, oraz w kierunku północnym — w stronę Kałganu. Lotnictwo japońskie dokonuje zwiadów i bombarduje linie komunikacyjne na tyłach wojsk chińskich.

#### ZNACZENIE STRATEGICZNE MONGOLII WEWNĘTRZNEJ

TOKIO, 7.8. Jak donoszą z Tientsinu, w rejonie Kałganu koncentrują się znaczne siły chińskie, przygotowujące się do uderzenia na

Pekin z północy. Do Kałganu przybyła między innymi 13 armia.

Poza tym przybyło do Kałganu kilka dywizyj wojsk rządu nankińskiego z prowincji Szansi.

SZANGHAI, 7.8. W dalszym ciągu napływają do Chin północnych wojska japońskie z Mandżurii i Korei. Zadaniem tych wojsk będzie zaatakowanie kolei Pekin — Suijuań. Samoloty japońskie wciąż bombardują transporty wojsk chińskich, kierowanych do Kałganu.

#### JAPONCZYCY W HANKOU

HANKOU, 7.8. Rząd japoński rozkazał, by oddziały japońskie wycofały się z Hankou do południa dnia jutrzejszego. Mieszkańcy koncesji japońskiej już wyjechali. Ci, którzy jeszcze pozostali, opuszczają miasto w dniu dzisiejszym.

siejszym.

TOKIO, 7.8. Według wiadomości z Hankou i Szanghaju wszyscy Japończycy, mieszkający w dolinie rzeki Jang-Tse zostali ewakuowani w obawie powtórzenia się wypadków jakie zaszły w Tung-Ozao.

Sytuacja w Hankou jest bardzo napięta. Koncesję japońską otacza około 10.000 żołnierzy chińskich. Bojkot gospodarczy Japończyków został wzmocniony.

#### JAPONIA MÓWI O POKOJU

SZANGHAI, 7.8. Bawiący tu w przejeździe do Nankinu ambasador japoński w Chinach Kawagoe, oświadczył, że zamierza wykorzystać wszystkie możliwe środki dyplomatyczne, aby doprowadzić wreszcie do pokojowego uregulowania stosunków chińsko-japońskich.



ś. p.  
Z KRAFFTÓW

## KAROLINA JARZYŃSKA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu w dniu 7-ym sierpnia 1937 roku, przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogi nam z wlok z domu żałoby, przy ul. Krzywej Nr. 3 na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 8-ym sierpnia b. r., to jest w niedzielę o godzinie 5-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym w Sosnowcu w poniedziałek, dnia 9 bm. o godzinie 8-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, pogrzebi w głębokim smutku

MATKA I MAŻ

## Nuncjatura papieska zbombardowana

### Powstańcy posuwają się naprzód

LONDYN, 7.8. Hiszpańska agencja prasowa w Londynie donosi, że w piątek rano podczas bombardowania Madrytu przez powstańców kilka pocisków trafiło w budynek Nuncjatury Apostolskiej, wyrządzając znaczne szkody.

Pod gruzami budynku zginęło kilka osób, w tym sekretarz Nuncjatury.

BILBAO, 7.8. Lotnictwo powstańcze rozwinięło wczoraj ożywioną działalność na froncie Santander.

W ciągu całego dnia liczne eskadry bombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych pozycje nieprzyjacielskie.

Wczoraj około godz. 17 pięć eskadr powstańczych, które powracały do swych baz, na północny wschód od Santander zostały w okolicy Torrelavera

zaatakowane przez 18 myśliwskich samolotów rządowych.

Na pomoc przybyło natychmiast 20 myśliwskich samolotów powstańczych, które po otoczeniu samolotów nieprzyjacielskich, strąciły w ciągu 7 minut dwanaście z pośród nich na ziemię.

Pięć powstańczych samolotów bombowych i dwa myśliwskie powróciły do swych baz, podziurawione kulami nieprzyjacielskimi.

TERUEL, 7.8. Wojska powstańcze przełamały dziś rano opór oddziałów rządowych na górskich pozycjach Javallon na południe od Valde Cuenca i zdobyły szereg ważnych punktów strategicznych.

Miejscowość Salvacanete na drodze z Cuenca do Teruelu została opuszczona przez wojska rządowe.

## Korsarze powietrzni bombardują okręty handlowe

PARYŻ, 7.8. Okręt brytyjski „British Corporal” znajdował się w odległości 35 km. od Algieru, kiedy został zaatakowany przez 3 samoloty hiszpańskie. Na statek rzucono około 40 bomb, które jednak go nie trafiły. Parowiec wiozący transport oenriny do Anglii i mógł podczas ost. zeliwania wylecieć w powietrze.

Następny wypadek ostrzeliwania statku handlowego wydarzył się tegoż dnia o godz. 6-ej. Parowiec francuski „Djebel Amour” został napadnięty przez samochód, który go ostrzeliwał z karabinu maszynowego, dając przeszło 100 strzałów, które na szczęście nikogo nie trafiły.

Wreszcie został zaatakowany nieco później w pobliżu miejsca, gdzie wydarzył się dwa poprzednie incydenty, parowiec włoski „Mongola”. Na pokład statku rzucono dwie bomby. Kapitan statku został ciężko ranny odłamkiem bomby w płuca. Obserwator holenderski

komitetu nieinterwencji doznał złamania ręki, kiedy powstała panika po rzuceniu bomb przez samoloty.

Dwa wojskowe samoloty francuskie z Algieru udaly się w pościg za napastnikami, nie zdołaly wszakże ich odnaleźć.

LONDYN, 7.8. W sprawie bombardowania brytyjskiego statku-cysterny „British Corporal” w pobliżu Algieru otrzymała admiralicia brytyjska od brytyjskiego konsula generalnego w Algierze otrzymaną admiralicja brytyjska od brytyjskiego konsula generalnego w Algierze raport, z którego wynika, że bombardowania statku brytyjskiego dokonały trzy samoloty powstańcze. Generalny konsul stwierdza, że każdy z tych aparatów był oznaczony krzyżem błękitnym, czyli znakiem używanym przez lotnictwo antyrządowe bazy operacyjnej w Palmie na Majorce. Władze brytyjskie wystosowały do władz powstańczych w Palmie energiczny protest.

## Lekarz-dentysta

# L. ZAWADZKA

od 11 do 13 i od 15 do 18.

Piłsudskiego 24

obok Tunelu. 3332

## Katastrofa samolotu

OWIECKIEGO

BUKARESZT, 7.8. W piątek w godzinach po południowych wydarzyła się w pobliżu miasta Bistryca w Sidmogradzie katastrofa lotnicza, w której zginęło sześć osób.

Olbryzi samolot komunikacyjny so wieckiej nowej linii powietrznej Praga — Moskwa, typu Douglas Writh, zapałił się z niewyjaśnionych przyczyn na wysokości 2000 m. i spadł w okolicznym lesie.

Samolot spłonął doszczętnie. Pod szczątkami jego znaleziono zwęglone zwłoki trzech lotników, radiotelegrafisty i jednego z pasażerów, dyplomaty sowieckiego. Drugi pasażer attache handlowy w Moskwie zabił się wyskakując z samolotu.

Katastrofa wydarzyła się po wystartowaniu samolotu w Sluj w kierunku Moskwy.

## Ognisty krzyż

NA NIEBIE

POZNAŃ, 7.8 (tel. wł.). W tych dniach mieszkańcy gromady Smiłowa w powiecie Chodzieskim byli świadkami niecodziennego zjawiska. Na obłokach ukazał się wielki krzyż ognisty.

Zjawisko to uważają miejscowi rolnicy za zapowiedź klęsk, które nawiedzić mają w najbliższym czasie mieszkańców Smiłowa.

## Matka i córka

UTONĘŁY W STAWIE

POZNAŃ, 7.8. Wczoraj po południu wydarzył się w Rogalinie koło Poznania wstrząsający wypadek. Kiedy 7-letnia córeczka państwa Rychlewiczów w czasie kąpania się z koleżankami w stawie zaczęła tonąć, rzuciła się jej na ratunek matka, ale nie umiając pływać poszła wraz z córką na dno.

## Dr. A. Nasiłowski

Specjalista chorób dzieci  
SOSNOWIEC

ul. Orła 26. Tel. 61-764

powrócił

przyjmuje codziennie prócz niedziel od 2.30 — 5.30 w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 2.30 — 3.30.

## Detaliczna sprzedaż

z naszego składu fabrycznego pończoch damskich, pończoch męskich sportowych i skarpet, i pończoch dziecięcych odbywa się obecnie w budynkach fabryki „H. Dietel” Sp. Akc., ul. Żeromskiego 2 w Sosnowcu. Skład jest otwarty od godz. 8 rano do 16 i pół po południu. 3474

Towarzystwo Eksploatacyjne Przemysłu Trykotażowego  
Sp. z ogr. odp. „TEPT”

DR. MED.

## Adolf INGSTER

CHOROBY NERWOWE

Sosnowiec, Przejazd 1. Tel. 61-519

powrócił

przyjmuje od 17 — 19. 3471

#### OKULISTA

Dr. med. T. SOKOŁOWSKI

b. starszy Asystent Kliniki Okulist. Uniw. Jagiell.

SOSNOWIEC

ul. Warszawska 10. Tel. 61-801

powrócił

przyjmuje od godz. 5 — 7.

## SAMODZIELNEGO

młodego pracownika, znającego prace biurowe, korespondencję, stenografię i pisanie na maszynach — **POSZUKUJE OD ZARAZ** firmę przemysłową. Wymagane: inteligencja, energia i inicjatywa. — Oferty pod „Przyszłość” kierować do Administracji „Kuriera Zachodniego” 3438

#### LEKARZ DENTYSTA

MARIA BITNY-SZLACHTA

przyjmuje

od godz. 14 — 19-ej

(z wyjątkiem niedziel i świąt).

SOSNOWIEC, ul. 3 MAJA 8.

Telefon 62-292

8484

## TECHNIK - MECHANIK

grantownie obznajmiony z obróbką mechaniczną i organizacją warsztatową, **POTRZEBNY NATYCHMIAST**, do powaźnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty pod „Kalkulator” — kierować do Administracji „Kuriera Zachodniego”. 3437

DR. MED.

W. Bentkowski

SOSNOWIEC — ul. 3-go Maja 17  
Choroby kobiece i położnictwo

WYJECHAŁ

WRÓCI ZA MIESIĄC

# Kometa -- zwiastun nieszczęść dziś widoczna gołym okiem

Kometa, gwiazda z warkoczem, uchodząca wśród ludów za zwiastuna nieszczęść i wojny, może być obecnie oglądana gołym okiem. Normalnie o kometach wiedzą tylko astronomowie, bo zobaczyć ich bez oka uzbrojonego w teleskop nie można.

Kometa zaobserwowana obecnie oznaczona jest literą F, szóstą literą alfabety dlatego, że w tym roku jest już szóstą z kolei komet, odkrytych przez obserwatoria astronomiczne.

Trzecia z kolei, kometa C jest „polską” kometą, bo odkrył ją astronom Wilk, obserwując niebo w Krakowie.

Kometa F, jest „szwajcarską”, bo pierwszy dostrzegł ją w nocy z 3 na 4 lipca szwajcarski astronom Finsler.

Od czasu odkrycia kometa nieprzerwanie zbliża się do ziemi, a więc blask jej rośnie. Dziś jest to mglista gwiazda 4-tej wielkości, a więc tego samego blasku, co najslabsza z siedmiu gwiazd tworzących znany wszystkim Wielki Wóz, bo inne gwiazdy Wielkiego Wozu są drugiej wielkości.

W noc niedzielną — jak objaśnia warszawski profesor astronomii, dyr. Kamiński — kometa F Finslera zbliża się ku dyszlowi Wielkiego Wozu przechodząc z gwiazdozbioru Smoka do gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy (Wielki Wóz).

## JAK ZNALEŹĆ?

Odszukajmy najpierw na niebie siedmiogwiazdowy Wielki Wóz. Teraz pytajmy znawców nieba o gwiazdozbiór Smoka, wijący się na niebie między Wielką a Małą Niedźwiedzicą. W gwiazdozbiórze tym trzeba odszukać gwiazdę 4-ej wielkości, zwaną Kapa (Kapa Drukonis). Między tą gwiazdą, a gwiazdą drugiej wielkości tworzy się kłonic dysza Wielkiego Wozu —

zobaczymy mglistą gwiazdkę 4-ej wielkości, która będzie właśnie szukaną kometą.

Dodajmy, że kometa będzie dwa razy bliżej gwiazdy Kapa, niż gwiazdy oznaczającej koniec dyszy.

Dla orientacji dodajmy jeszcze, że o-

## Granat z iperytem

ROZSZARPAŁ 2 CHŁOPCÓW

TALIN, 7.8. W małej rybackiej wsi Vinci wybuchł granat z okresu wojennego z gazem iperytowym. Wybuch spowodował śmierć, wydzierając granat ze starej studni. Dwaj chłopcy 9-letni i 12-letni zostali rzerwani w strzępy, dwóch innych odniosło ciężkie rany.

Okoliczni mieszkańcy w liczbie 12 śpieszący nieszkodliwym z pomocą zostali poparzeni gazem.

becnie Wielki Wóz znajduje się na zachodniej części nieba.

W NOCY Z 10 NA 11 BM.

Jeszcze lepiej będzie obserwować kometę Finslera w nocy z dnia 10 na 11 sierpnia. Wtedy

włóczęga gwiazdny znajdzie się

akurat w dyszlu Wielkiego Wozu, między pierwszą od wozu gwiazdą dyszla, a jego gwiazdą środkową. Jest to bodaj najpewniejszy sposób przypatrzenia się kometie przez każdego profana.

Oczywiście, że ogona nie zobaczymy

## PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, WPanom lekarzom Ubezpieczalni, oraz Personelowi oddz. Chirurg. za okazaną troskliwość i pomoc w czasie trwania choroby męża i tatusia naszego,

## ś. p. Tomasza Toba

jak również i tym, którzy wzięli udział w żałobnych uroczystościach pogrzebowych a w szczególności: J.W. Panom Starostom: J. Boxie i R. Kędzierskiemu, Wielbnemu Duchowieństwu ks. kanonikowi Raczyskiemu, ks. Ługowskiemu, ks. Łopacińskiemu, ks. Szpikowskiemu i ks. Kiwaczowi. Dyrekcji T. K. S. w osobach: Prezesa Zarządu J. W. P. Malplata, WPanu Głównemu inż. F. Fryczowi, WPanu Naczelnikowi Wasilewskiemu, oraz p. sekretarzowi A. Laudenbachowi. JWPanu Prezydentowi Kaczkowskiemu, Magistratowi i Radzie Miejskiej, Komendzie Naczelnej Związku Legionistów Polskich, Okręgowi i Oddziałom Zw. Legionistów Polskich Zagłębia Dąbrowskiego z WPanem Prezesem H. Almstaedtem, oraz Oddziałowi Kola 4 p.p. leg., Związku P.O.W., Związku Rezerwistów, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Strzeleckiemu, strzelozynom i orłętóm, Harcerstwu, O.M.P. Okręg Zagł. Dąbrowskiego, Związku Pracy Obyw. Kobiet, Prezesce Kola Gospodyń Wiejskich WPanu Staroście Boxowej, Zw. Samopom. Kobiet, Spółdzielni Powszechnej i Spółdzielni Urzędników T.K.S. w Sosnowcu, Zw. Z. Pr. P. i H., Zw. Pr. Samorządowych w Sosnowcu, PP. Urzędnikom T.K.S., M. Straży Pożarnej, oraz wszystkim tym, którzy w ciężkiej dla nas chwili okazali nam dużo serca i współczucia w odprowadzeniu drogiego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składają z głębi serca płynące podziękowania

ŻONA i CORKI

## Niemieccy dziennikarze - szpiedzy wydaleni z Anglii

LONDYN, 7.8. Rząd angielski wydał trzem dziennikarzom niemieckim nakaz opuszczenia terytorium Wielkiej Brytanii.

Dziennikarzami tym są: korespondent „Lokal Anzeiger” von Crome, jego pomocnik Vrede, tudzież korespondent niemieckiej agencji prasowej hr. Langen.

Dalsze sensacyjne informacje ze źródeł angielskich zaznaczają, że wszyscy trzej dziennikarze niemieccy uprawiali na terytorium Anglii akcję szpiegowską, wobec czego, angielskie ministerstwo spraw wewnętrznych musiało ich wydalic ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii.

Aferę tę wykryły władze angielskie

jeszcze przed kilku tygodniami i odniosły się w tej sprawie do rządu niemieckiego.

Rząd niemiecki stanął początkowo na stanowisku, że brytyjski urząd spraw zagranicznych przesładuje tych trzech dziennikarzy niemieckich za ich zdecydowane stanowisko przeciw Anglii. Z biegiem czasu jednak władze angielskie zdołały przekonać Berlin, iż dziennikarze ci uprawiali na terytorium Anglii akcję szpiegowską. Muszą oni opuścić terytorium Wielkiej Brytanii w ciągu 14 dni.

Krok rządu angielskiego oceniany jest jako stanowcza decyzja zlikwidowania akcji wywiadowczej niemieckiej w Anglii.

bez pomocy szkieł, a jest weale duży, bo wynosi aż osiem tarcz księżycy (4 stopnie).

Jeszcze jedna wskazówka:

Nie patrzy na kometę okiem wprost, lecz ustawny się bokiem, bo wtedy nasz wzrok działać będzie lepiej. Pochodzi to stąd, że przez cały dzień wysilamy oczy patrząc wprost na przedmioty, to też lepsze wyniki osiągniemy gdy do „obserwacji astronomicznych” użyjemy najmniej sfatygowane części naszej siatkówki.

Głowa komety, na którą będziemy patrzyli, wykazuje według spektralnych badań chemicznych wielką zawartość cjanu. Ta olbrzymia ilość złowrogiej materii pedzi teraz w przestrzeni międzygwiazdowej, z tą szybkością mniej więcej, co ziemia, a więc około 30 kilometrów na sekundę.

Na zakreślenie dajmy jeszcze jedną wskazówkę obserwatorom, którzy chce lihy przyjrzeć się kometie w drugiej połowie sierpnia. Wtedy mglista gwiazda wędrowna straci już trochę na jasności, ale jeszcze będzie ją można z łatwością odnaleźć gołym okiem. Przechodzi ona będzie w nocy z 23 na 24 sierpnia w pobliżu gwiazdy pierwszej wielkości i wspaniałego blasku, zwanej Arktur (w starożytności także „Pan panów”).

Arktur znajduje się w gwiazdozbiórze Wolarza, a znaleźć go łatwo na zachodniej części nieba, bo w jego własnym kierunku zwrócony jest dyszel Wielkiego Wozu. Drugiej gwiazdy równie wspaniałości, nie ma w pobliżu.

Po wyjściu z konstelacji Wolarza podążą kometa do konstelacji Panny i tam już tracić będziemy ją z oczu.

## Cieszyńskie koronki

DLA KS. JULIANY

HAGA, 7.8. Delegacja harcerzy polskich ze Śląska przywiozła do Holandii piękny podarunek dla ks. Juliany, mianowicie dwa komplety wspaniałych koronek cieszyńskich, wykonanych przez Ślązaczki z okolic Cieszyna. Nadto delegacja zabrała dwa pięknie wydane dzieła z opisem haftów, strojów i koronek cieszyńskich. Dzieła te wydało Muzeum Śląskie w Katowicach.

Reprezentacja Związku Harcerstwa Polskiego, bawiąca w Holandii na Jamboore, wręczy dary w najbliższych dniach.

## Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

L. WOLFF

# W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

1) Pijąc herbatę, wspomniła słowa staroego Lisniewicza, które powtarzał chętnie, lekko w towarzystwie znajdował się początkujący literat: „pierwszą powieść każdy potrafi napisać, ale rzadko który nie skręci sobie karku przy następnej. Byłoby okropne, gdyby ten stary pesymista i urodzony sceptyk miał rację. A jak było z nią samą? „Ucieczka przed męczyzną” okazała się dobrą książką, ale jej prawdziwym źródłem był niewątpliwie przypadek, bo czemże innym można wytłumaczyć, że tak niesłychanie trudno napisać drugą, jednakoż dobrą powieść? Któregoś dnia zawitała do swojego wydawcy, człowieka bardzo mądrego, wyjątkowo tykalowego, który ostrożnie naprowadził

rozmowę na projektowaną książkę, i prosił, aby opowiedziała w zarysach jej treść. Słuchał z żywym zainteresowaniem, ale dziewczyna czuła, że rysunek jest słaby, fabuła mało ciekawa.

Minał rok. Czas zbliżnił rany ciężkiego zawodu i upokorzonej ambicji. Ale też wyczerpały się zasoby pieniężne. Trzeba było poważnie pomyśleć o nadchodzących czarnych godzinach, zaczęła więc pisać szkice, nowelli jedynie po to, by się utrzymać na powierzchni. Zdarzała sobie sprawę z tego, że jej praca nie przekracza poziomu pospolitej przeciętności. Tem chętniej przyjęła propozycję znajomego rektora, który chciał mieć reportaż z życia wytwornego hotelu i wyrobił jej, na krótki czas, posadę pokojówki.

Henryka Wołyńska zaniosła do kuchni tacę z naczyniami do herbaty, przeszła potem do przedpokoju i wyjęła ze skrzynki dwa listy, których treść, zdawało się, zgadła na pierwszy rzut oka. Następnie zapaliła światło w pokoju, gdzie stale pracowała przy ogromnym ciężkim biurku — zdobyły je dwie fotografie: jedna, w dużej srebrnej ramie, była portretem matki, druga przedstawiała przystojnego młodzieńca o zadziwiająco lekkomyślnych oczach. Był to Karol Runicz, pierwsza miłość Wołyńskiej i jej pierwsze rozczarowanie.

Pośrodku szerokiego stołu, za masywnym kałamarzem, stała na podstawie biała tabliczka, na której własnoręcznie wykafigrafowała wiersz Juliusza Renarda: „Aucun pretexte d'art n'exuse d'embeter les gens”.

Nieraz zlawalo się Wołyńskiej, że ta przestroga przed niewybaczalnym nudzeniem czytelników zawiera całą tajemnicę przypadekowej twórczości.

Otworzyła pierwszy list z nieprzyjemnym uczuciem, które potęgowało się w miare czytania: redaktor zapypywał u-

przejmie i delikatnie, kiedy może się spodziewać pierwszych artykułów. Zrobiła zawód temu zacnemu człowiekowi, bo w ciągu trzytygodniowej pracy w charakterze pokojówki nie mogła wycisnąć ze siebie nawet jednego zdania. Może to sprawiło przekonanie, że do tego rodzaju reporterki nie ma zdolności, może była zanażdo przemęczona fizycznie, może natchnienie nie chciało się zjawić, może czekała na romantyczną przygodę, jako impuls i upragniony temat. Wyobraźnia jej stanęła na martwym punkcie i trzymała się kurczowo jednego rozwiązania: pewnego pięknego dnia zjawi się w hotelu amerykański aktor filmowy — naturalnie będzie go obsługiwała — jednym tohem przeczyta jej książki: „Ucieczka przed męczyzną” i natychmiast zakupi powieść. Oczywiście w tym łańcuchu marzeń były mętne szczegóły i grube niedociągnięcia, ale przesłaniały je późniejsze obrazki, jeden piękniejszy od drugiego: pieniądze, sława, podróże i tematy, tematy bez końca...

(Ciąg dalszy nastąpi)

# CO POWIE DZISIAJ

## MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

Rok rocznie, od wielu lat, społeczeństwo polskie z dużym zainteresowaniem oczekuje zjazdu Związku Legionistów, spodziewając się oświadczeń, które będą miały wpływ na dalszy bieg wydarzeń politycznych w kraju. Obóz legionowy, od początku odzyskania wolności wywiera przemożny wpływ na życie państwowe, reprezentując sobą zespół nie liczbowo potężny, ale gatunkowo z racji kwalifikacji intelektualnych, moralnych i psychicznych, zdolności działania zdecydowanego, odważnego, żołnierskiego.

W roku bieżącym opinia wykazuje specjalne zainteresowanie zjazdem. Z obozu legionowego wypłynęła myśl akcji konsolidującej naród, zaprzestania sporów o to co minęło, a stworzenia wielkiego frontu narodowego, walczącego o to co ma być, walczącego o przyszłość Polski.

W roku ub. zjazd się nie odbył. Marszałek Śmigły-Rydz, w piśmie swym, wysłanym na ręce komendanta głównego pułkownika Koca, tak motywował swą decyzję nie zwołania zjazdu:

Dzień 6 sierpnia jest wielkopomnym dniem, w którym Komendant nasz, Józef Piłsudski, chwycił w swe ręce losy Polski. Ten dzień, jako słup graniczny znaczy granicę dwóch epok dziejów Polski, epoki bezsilności i bierności i drugiej, biorącej swój początek od Komendanta i Jego stosunku do dziejów Polski, najbardziej aktywnej i twórczej podstawy na przetrwanie długich stuleci.

Sądzę, że jeśli mamy ten dzień święcić naszymi zjazdami to zjazdy muszą swą treścią godnie odpowiadać treści tej rocznicy, której zasadniczą cechą jest postawa czynna i wielki wysiłek.

Nie dawno dopiero zaczęliśmy pracę w nowym ustroju organizacyjnym. Dla dokonania pracy i dla możliwości jej oceny potrzebny jest czas. Dlatego w tym roku zjazd się nie odbył. Pragniemy o tym, by w r. 1937 każdy z nas mógł sobie powiedzieć wobec kopca Komendanta:

„Pracą swą w ciągu ub. miesięcy udowodniłem, że rozumiem wielką treść daty 6 sierpnia”.

Cóż nastąpiło po 6 sierpnia 1936 r.? — Wiadomym było, iż płk. Koc przystąpił do opracowywania podstaw nowej organizacji, która wiodłaby do zjednoczenia narodowego. Praca ta odbywała się w ścisłej tajemnicy.

W październiku ub. roku Marsz. Śmigły-Rydz pojechał do Francji, uzyskując wysoką pożyczkę, a w drodze powrotnej entuzjastycznie i manifestacyjnie witany był przez całe społeczeństwo polskie. W listopadzie ub. roku p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował gen. Śmigłego-Rydzę — Marszałkiem, wygłaszając przy tym przemówienie o wódzostwie, które w spadku po Marszałku Piłsudskim przejął Marszałek Śmigły-Rydz.

W lutym 1937 r. płk. Koc ogłosił deklarację ideową Obozu Zjednoczenia Narodowego, akcentując, iż pracę swą wykonał z rozkazu Marszałka Śmigłego Rydzę.

Szeręg przeto wydarzeń pomiędzy 6 sierpnia 1936 r. a 6 sierpnia 1937 r. — wskazuje na to, iż zjazd 6 sierpnia 1936

r. nie odbył się dla tego, że nie był jeszcze opracowany nowy program ideowy, który wytyczyłby drogi działania dla obozu legionowego wspólnie z całym narodem.

Rok temu życie polityczne wewnętrzne było obrazem mgławicowym, chaosu, dekompozycji. W dniu 6 sierpnia 1937 r. obraz już nie jest mgławicowym, wyłaniają się coraz wyraźniejsze kontury formy konsolidacji narodowej. Od czasu jednak powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego — Marszałek Śmigły-Rydz nie wypowiedział się na temat O-

bozu, aczkolwiek tajemnicą publiczną jest, iż wszystko się czyni z woli i z wiedzą Marszałka.

Dlatego dzisiejszy zjazd Związku Legionistów, na tle pisma Marszałka Śmigłego-Rydzę z ub. roku, na tle wydarzeń politycznych, które nastąpiły w ostatnich miesiącach — wywołuje tak ogromne zainteresowanie. — I wśród wszystkich nurtuje pytanie:

Co będzie zawierało przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydzę?

STEFAN ARNOLD

## Stalin w trwodze o władzę

### Usuwanie cudzoziemców z ważnych stanowisk

Między Stalinem a Dymitrowem došlo obecnie do poważnego konfliktu. Doniesienia ze źródeł francuskich znaczą, że Stalin pragnie zlikwidować Dymitrowa, pełniącego, jak wiadomo, funkcję generalnego sekretarza Kominternu.

Stalin, obawiając się wzrastającej coraz bardziej popularności Bułgara, dąży podobno wogóle do usunięcia cudzoziemców ze wszystkich ważnych stanowisk Rosji Sowieckiej. Ich miejsca zajęć mają obywatele sowieccy.

Te same źródła donoszą o dalszej czystce na kierowniczych stanowiskach

w przemyśle sowieckim. Już trzy ówczesni dyrektorzy ciężkiego przemysłu Sołowiewów wtrącono do więzienia. W więzieniu znajduje się niemal cały personel techniczny przemysłu chemicznego. Aresztowano również wyższych funkcjonariuszy 6 fabryk samolotów oraz 2 fabryk armat. Niedawno rozstrzelano 5 wysokich funkcjonariuszy lotnictwa i 15 inżynierów. Liczba aresztowanych kolejarzy sięga tysięcy.

Na Kaukazie północnym rozstrzelano na mocy wyroku kolegium wojskowego znaczną liczbę kierowniczych funkcjonariuszy kolei kaukaskich.

## Znamienne przemówienie Hitlera

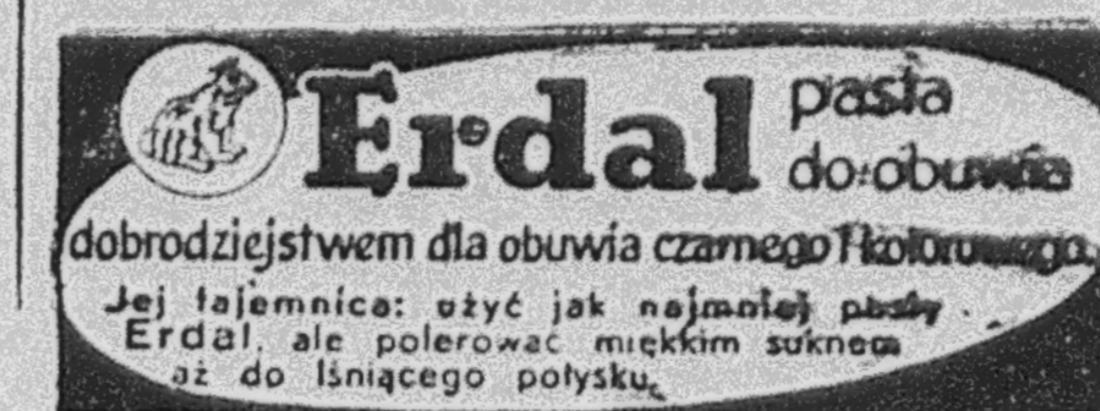
### podczas przyjęcia ambasadora gen. Franco

Kancelarz Rzeszy przyjął w swojej rezydencji w Obersalzberg nowomianowanego ambasadora rządu gen. Franco — Antonio Marques de Magaz, który złożył kancelarzowi swe listy uwierzytelniające. Ambasador Marquez de Magaz w wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu podkreślił, że stosunki Hiszpanii z Rzeszą były zawsze jak najlepsze: — Hiszpania — mówił ambasador — jest głęboko wdzięczna Rzeszy niemieckiej za okazaną jej prawdziwą i szczerą przyjaźń. Nie ma żadnej wątpliwości, iż wiele podsta-

wowych zasad, jakimi kieruje się trzecia Rzesza, znajdzie również zastosowanie w Hiszpanii. Podpisany po moim przybyciu układ, regulujący stosunki handlowe między Hiszpanią a Niemcami, stanowii szerszą wróżbę ro do tego, iż węzły, łączące nasze kraje, będą się coraz bardziej zacieśniać.

W odpowiedzi kancelarz Rzeszy oświadczył m. in.:

— Naród niemiecki obserwuje z największą sympatią bohaterską walkę hiszpańskągo narodu oraz wysiłki jego w kierunku roz-



### Pogłoski o ustąpieniu MIN. EDENA.

Korespondent londyński „Figaro” do wiaduje się, że powrocie z urlopu wakacyjnego premier Chamberlain dokona rekonstrukcji swego gabinetu. Były minister pracy Lord Ruffelliff mało znany, lecz bardzo zdolny polityk, jest przewidziany na następcę ministra Edena. Lord Ruffelliff cieszy się specjalnym zaufaniem premiera Chamberlaina. Oddanie mu teki spraw zagranicznych będzie miało również wielkie znaczenie dla rozwoju stosunków Wielkiej Brytanii z Niemcami i Włochami.

### Ossietyzki na wolności

Współpracownik „Dienst aus Deutschland” odwiedził znanego pacyfistę, laureata nagrody pokojowej Nobla Karla von Ossietzky'ego w jednym z sanatoriów pod Berlinem gdzie przebywa on wraz z żoną od czasu uwolnienia go z obozu koncentracyjnego.

Wedle informacji wspomnianego dziennikarza stan zdrowia Ossietzky'ego poprawia się. Odebrał on nagrodę Nobla w pełnej wysokości tj. 97.000 mk. w walucie niemieckiej i może tą samą swobodnie rozporządzać.

## Tylko język polski na Śląsku

### w korespondencji do władz polskich

Konsulat niemiecki w Katowicach zwrócił się bezpośrednio po wygaśnięciu Konwencji Genezyńskiej do Urzędu wojewódzkiego Śląskiego z prośbą o zwolnienie władz niemieckich od obowiązku używania języka polskiego we wnioskach i pismach, składanych za pośrednictwem konsulatu niemieckiego do polskich władz administracyjnych. Pozostaje to w związku z uchwaleniem przez Sejm na ostatniej sesji śląskiej ustawy o urzędowym języku polskim na terenie województwa Śląskiego.

Obecnie Min. spraw wewn. w porozumieniu z Min. spraw zagr. ogłosiło w tej sprawie wyjaśnienie, oparte na przepisach układu polsko-niemieckiego z r. 1924 o obrocie prawnym. Według orzeczenia Ministerstwa, podania osób prywatnych, kierowanych bezpośrednio do władz polskich, muszą być pisane po pol-

sku. Redagowanie podań w języku niemieckim, chociażby dołączone do nich były tłumaczenia w języku polskim, jest niedopuszczalne.

Dalej Ministerstwo wyjaśnia, że nawet pisma konsulatów niemieckich w Polsce, skierowane do władz polskich, muszą być redagowane wyłącznie po polsku. Niemieckie władze krajowe mogą zwracać się do władz polskich posługując się językiem niemieckim, jednak załączone do pism dokumenty publiczne muszą być tłumaczone na język polski.

### Tajemnicze rozmowy ALFONSA XIII

„Journal des Debats” donosi, iż były król hiszpański Alfons XIII odbył w Lozannie rozmowy z różnymi wybitnymi osobistościami hiszpańskimi. W Lozannie obiegają pogłoski, iż Alfons XIII ma jeszcze spotkać w jednej z małych miejscowości położonej między Lozanną a Genewą kilka wybitnych osobistości hiszpańskich, z którymi ma odbyć dalsze rozmowy. Spotkania te mogą pociągnąć za sobą, zdaniem dziennika, niezwykłe ważne konsekwencje polityczne.

## Żelazo z... żelaza

### „Planowe zadania produkcji” w Sowietach

W jednej z sowieckich hut szklanych pomyslowy dyrektor, nie mając surowców, kilkakrotnie przetapiał w piecach gotowe wyroby: szklanki, spodki, naczynia i td., wypielniając w ten sposób „planowe zadania produkcji”. Prasa sowiecka donosi, że podobne „wykonanie planu” nie jest wcale wypadkiem osobistym.

„Za industrializację” (Nr. 160) opowiada, jak w Kuźniecku „przetapiano żelazo na żelazo”.

„Na początku 1936 roku — pisze dziennik, — w składzie fabrycznym ze-

brało się około 135 tysięcy ton surowca żelaza. Były to resztki produkcji z lat 1933-34-35. W roku 1936-ym żelazo to spisano na stratę, jako żelazo i zaksięgowano jako zysk w rubryce „żelazo-łom”.

W ciągu 1936 roku 110.000 ton tego żelaza przetopiono w piecach na żelazo. W roku 1937 tej samej operacji poddano pozostałe 25.000 ton.

W ten sposób, — pisze dziennik, — przetapiano deficytowe na rynku światowym, jak również i w ZSSR, żelazo na żelazo; poniesiono na tym wielką stratę, ale stworzono pozory wykonania planu”.

Co więcej, tej samej operacji poddano dziesiątki tysięcy pudów stali, nagromadzonej w składach fabrycznych. Stawty, poniesione z tego powodu, wyrwały się w cyfrach milionowych, lecz „plan produkcji” został wykonany.

## Ks. Henryk Hochberg

### chce utorować sobie drogę do sukcesji

Do Warszawy przybył w piątek hr. Henryk Hochberg, starszy syn księcia Pszczyńskiego. Hr. Hochberg odwiedził kilka urzędów.

Jak się dowiadujemy, hr. Hochberg czyni zabiegi o umorzenie dochodzeń, wdrożonych przeciw niemu z powodu obrazy państwa polskiego, dokonanej przez niego zagranicą, między innymi w skargach do Ligi Narodów.

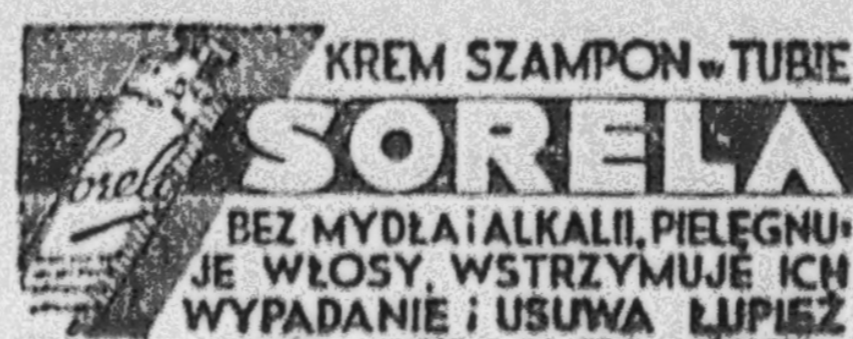
Jak wiadomo, według statutu ordynacji pszczyńskiej, hr. Henryk Hochberg miał być dziedzicem całego fidejkomiszu pszczyńskiego, który obecnie będzie okrojony, ale zarazem uszanowany.

Jednak wobec zniesienia fidejkomiszu pszczyńskiego, stary książę ma swobodę dysponowania majątkiem, z której już skorzystał, spisując testament.

Jak przypuszczają, w testamentie tym uwzględnione są przede wszystkim interesy młodszego syna księcia Pszczyńskiego, Aleksandra.

Hr. Henryk Hochberg zamierza przez uporządkowanie swych stosunków z władzami polskimi utorować sobie drogę do części sukcesji.

Jak wiadomo, hr. Henryk Hochberg, był prezesem Volksbundu na Śląsku.



# W KAZAMATACH CZERWONEJ HISZPANII

## Repetowanie rewolwerów za plecami

Pogranicze francusko-hiszpańskie w lipcu.

Pogranicze hiszpańskie to nie są tereny li tylko wypadków sympatyków czerwonej Hiszpanii, którzy tędy przemycają na teren półwyspu Iberyjskiego sprzęt wojskowy czy ludzi, jak uświadamiają czytelnika polskiego niektóre pisma. Miasteczka te, ciche i niepozorne, wyłożone południowym słońcem, ucieleśniają obraz górnictwa, niby fantastyczne gniazda ptasie

są Mekką i Medyną tych wszystkich, którzy za wszelką cenę postanowili sobie uciec z „czerwonego raj”.

W Cerbere, ostatniej stacji francuskiej na pograniczu hiszpańsko-francuskim, nie tylko załadowuje się do obokornych wagonów hiszpańskich entuzjastów czerwonej republiki, nie tylko robotnicy pociągów przy ładowaniu na towarowe platformy samochodowych system benzynowych Forda, które za parę dni będą dowoziły gazolinę zmotoryzowanym oddziałom czerwonej armii, ale w tymże Cerber jest punkt oparcia licznych uciekinierów z czerwonej Hiszpanii.

Można ich spotkać w niepozornym, małym hoteliku du Midi przy rue de la Post.

Właściciel tego hoteliku jest dzisiaj jednym z najbogatszych ludzi na południu Francji, bo też uciekinierzy muszą się odpowiednio „zycielwie ustosunkować” do człowieka, który udziela im pierwszego schronienia na ziemi wolnej i słonecznej republiki.

Korzystam z pobytu w Cerbere, aby zajrzeć do hotelu du Midi. W małym i dusznym hallu siedzi czterech mężczyzn o wybitnie południowych typach. Kim są, jak się nazywają? Nie sposób odpowiedzieć na łamach pisma na te pytania. Niechajże naszym czytelnikowi wystarczy, że

wszystko to byli ludzie „niebłagomądli”, którzy nie mogli pogodzić się z reżimem obecnie w Hiszpanii panującym.

Rezultat — wszyscy czterej przesiedzieli po kilka miesięcy w hiszpańskich więzieniach. Jak to wyglądało? Oto pytanie, z którym przede wszystkim do nich przystępuję.

Okropnie. To określenie powtarza się w relacji każdego z czterech moich rozmówców, aczkolwiek, dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy czterej pochodzą z różnych miast i przesiadywali w różnych więzieniach prywatnych...

„Prywatnych”? To określenie pobudza moją uwagę. Co to znaczy „prywatnych”?

Jeden po drugim opowiadają mi dokładnie, że

oprócz normalnych więzień „rządowych” istniały do niedawna (czy istnieją nadal, rozmówcy moi nie mają pojęcia) więzienia poszczególnych partij.

A więc więzienia komunistów, anarchistów, trockistów. Ba, nawet socjaliści mieli swoje „prywatne” więzienia, w których lokowano ludzi nieprzyjanych dla danej partii.

Jak odbywało się aresztowanie? Zupenie po prostu. Którejś nocy (zwykle tego rodzaju „ceremonie” odbywały się nocą) pakano do drzwi mieszkań człowieka, który był „na oku” i w imieniu republiki zabierano go. Rodzina, najczęściej nie orientująca się w tajnikach republikańskich urzędów i pełnomocnictw przypuszczała, że aresztowanie następuje istotnie w imieniu... republiki. Gdy więc następnego dnia rozpoczynały się starania o zwolnienie i poszukiwania, wychodziło na jaw, że

władze nie mają zielonego pojęcia o... aresztowaniu.

A więzienia? Straszliwy brud, to pierwsze co potwornie deprymowało życie aresztowanych.

— Wszy oblegali nas całym masami, szczerzy niep ozwalaly stać spokojnie na podłodze, nie mówiąc już o tym, że nie sposób było na tej podłodze, zanieczyszczonej w potworny sposób położyć się. Ponieważ większość „prywatnych więzień” mieści się w prywatnych

mieszkaniach, zarekwirowanych przez poszczególne partie, więc aresztowani lokowali się, jak mogli na najrozmaitszych sprzętach, które pozostały z rabunku.

Regulaminie każdej nocy odbywały się upiornie zainscenizowane przesłuchania, podczas których nieszczęśliwe ofiary poddawano najwymyślniejszym torturom.

Opowiadają mi o tym wszystkim ludzie, którzy wiem, że nie kłamią, ludzie, którzy na własnej skórze przeżyli całe to upiorne piekło i mimo woli przypominają się karty nie dawno przeczytanej książki, której autor przeszedł przez gehennę sowieckiego więzienia.

Mam tu na myśli pasjonującą, a jednocześnie

pełną tragizmu powieść więźnia świętokrzyskiego Sergiusza Piaseckiego „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”.

Pisze on o sowieckim więzieniu tak: „Dni pełną nudną, smutną, długą. Trawi nam tęsknota, dręczy głód. Głód nie wychodzi z naszej celi. Marzymy stale o jedzeniu, o jedzeniu stale myślimy. Poruszamy się apatycznie, powolnie.

Głód wybielił nam twarz, upudrował je na zielono i na żółto,

przłożył czarne cienie pod oczyma. Niektórzy mają spuchnięte ręce i nogi. Drugą bolączką, która nam daje się bardzo we znaki, są wszy. Olbrzymie więzienne wszy, leniwe, ospale — jak i my (choć nie z głodu, może z przeżycenia się), pasące się naszymi ciałami. Wszy jest mnóstwo. Pełzają nawet po ubraniu i po deskach pryczy. Nie

bijemy ich. To do niczego nie prowadzi.

Od stałego drapania się na skórze robią się nam rany. A tam, gdzie nadgryzają ją wszy (szczególnie na plecach, karku i szyi (tam skóra powinna być cieńsza), są strupy. A w nocy, gdy w celi pali się lampa i kładziemy się do snu na gołej pryczy, ze szpar w deskach i ścianach wylazą pluskwy. Te żrą wściekle, jak pokrzywa parzą ciało”

Kiedy słuchałem opowiadania uciekinierów z czerwonej Hiszpanii, te wszystkie fragmenty powtarzały się z matematyczną dokładnością.

Nie zbrakło w nich specyficznych dla GPU metod z wyprowadzaniem ludzi rzekomo na rozstrzelanie, z repetowaniem rewolwerów za plecami, twarzami do ściany odwróconych więźniów.

Wszystko to samo. Pokazywali mi straszliwie skatowane ciała, strupy upiornie, wrzody po ranach, w które wgrzyzły się więzienny brud.

Myślę, że ci ludzie z małego hoteliku w małym Cerber, już na wolnej, francuskiej ziemi, gdzie właściwie nic im nie groziło — nie potrzebowali kłamać. I dlatego tym potworniejsza była wymowa ich tragicznej świadzi, jakże ponuro malującej oblicze demokratycznej Hiszpanii. (A. P. A.)

## ANECDOTY

ROZKAZ JEST ROZKAZEM

Car Paweł I wpadł w pasję podczas parady wojskowej na widok niezręcznego zachowania się jednego z oficerów

— Odesłać tego osła z powrotem na folwark!

— To biedak i nie posiada nawet morgi ziemi — odpowiedział pułkownik.

— Dać mu w takim razie folwark! — zawołał car — nie odwołuję swoich rozkazów.

SPIEW WILGI CENNIJSZY NIŻ WSPOMNIENIA WOJENNE

W tym roku generał Pershing, naczelny wódz armii amerykańskiej w wojnie światowej ukończył 76 rok życia. W dniu jego urodzin przybyła do siedziby generała w Lincoln w stanie Nebraska grupa dziennikarzy amerykańskich, do złożenia generałowi życzeń i przeprowadzenia z nim wywiadu. Sędziwy wódz przyjął dziennikarzy w ogrodzie swej willi. Z chwilą gdy rozmowa zesłała na tematy wojenne generał kładąc palec na ustach odezwał się: „cicho panowie! słyszyście śpiew wilgi? to jest dla mnie w tej chwili cenniejsze — niż wspomnienia wojenne”.

Śpiew wilgi zagłuszył ciekawość dziennikarzy amerykańskich, którzy pragnęli się dowiedzieć co generał myśli obecnie o udziale Ameryki w wojnie światowej.

## Pociągi oziębiane

Podróż w wagonie kolejowym w gorący letni dzień nie należy do przyjemności, zwłaszcza gdy ma się przed sobą więcej niż parę godzin jazdy. W krajach podzwrotnikowych, gdzie upały są większe i trwają bezmała cały rok, trze ba uciekać się do sztucznego oziębiania wagonów, aby móc wytrzymać długą podróż. Tak właśnie postąpił zarząd zjednoczonych linii kolejowych na półwyspie Malajskim.

Wagony pociągów kompanii United Malacca Railway mają przede wszystkim podwójne okna, które się nie otwierają, gdyż ten rodzaj wentylacji jest tam nie do użycia, dachy wagonów są podwójne, gdyż w ten sposób nie nagrzewają zbyt powietrza. Mię-

dzy jedną a drugą powłoką dachu znajdują się rury przez które przechodzi oziębione powietrze, biegnące tam i z powrotem od czoła pociągu do ostatniego wagonu, gdyż rury oziębiające połączone są ze sobą tak, jak przy ogrzewaniu. Poza tym w każdym wagonie znajduje się aparat chłoning powietrze i ochładzający je; powietrze chłodne doprowadzane jest do przedziałów, gdzie temperatura pod jego wpływem ulega znacznemu obniżeniu.

Jak wskazują dokonywane stale pomiary temperatury w pociągach Malacca Railway, przy temperaturze nazeewnątrz sięgającej 32 stopni można doprowadzić w ciągu 20 minut temperaturę w wagonie do 21 stopni.

## Tajemniczy rybak

(OPOWIADANIE Z ŻYCIA POLSKIEGO NA OBCYZNIE)

Drętwala Józef był rybakim. Mieszkał w małej chatce nad Dniestrem i był ciele sam z sobą. Bo nie miał żadnej rodziny. Mówiono o nim: „tajemniczy rybak”. On zaś też obojętnie się odnosił do wszelkich spraw ludzkich. Reagował tylko na niedzielę i biedę swoich współziomków. Od czasu do czasu zniknął z horyzontu. W godzinach kiedy świt nastawał, nie było go ani w domu, ani poza domem. Raz w tygodniu. Systematycznie. Niezmiennie. Nikt nie wiedział: co, gdzie, jak. Na nie były wszelkie podpatrywania. Nawet ci porowia w kapeuszach i z łaskami, którzy zawsze trzymali się cienia i za mrokiem i nocą przepadał — nie nie mogli wymyszkować. Widocznie to jest możliwe, aby autentyczny człowiek — nie z okramu — mógł w pewnych momentach rozpyknąć się w powietrzu. Bo jakże inaczej wytłumaczyć to znikanie.

Domak, w którym mieszkał Drętwala, składał się z jednej dużej izby. Na ścianie obraz: Matki Bożej Ostrobramskiej. I świeże kwiaty. Zawsze świeże i duże.

Przychodziło się do Drętwala o zmierzchu, gdy w szpach ołdem zamigotał krwawy odbiask ognia rozpalonego na płacu kuchennym. Stał się na krawie przed ogniem. Gospodarz na małym zydelku.

Ogłęd ma swoją wymowę... Ma imięna wspaniałe ale na wólka błosławie.

żeby to zrozumieć. Zwykle bywa tak:

Siedzą. Każdy patrzy w ogień. Każdy trzyma język za zębami. Bo wystarczy, że języki ognia tańczą dookoła żelaznego garnka z gotującymi się ziemniakami. To trwa dłuższą chwilę. Po tym Drętwala odwraca głowę i patrzy na ludzi. Zycielwie patrzy. Więc mówi. Co ich cieszy i co ich boli. A gospodarz nie na to, I nikomu to nie przeszkadza. Skończyli. Drętwal znowu patrzy po ludziach, a po tym w ogień. Oni też. I wtedy coś jakby cud. Każdy widzi wogniu to, co mu trzeba widzieć.

Drętwala nie był biedny. Kto przez lat 30 ma takie szczęście w połowach jak on, ten nie może być biedny. Takie niecodzienne porozumienie człowieka ze stworzeniem boskim. Jakby jakieś prawo: „Kto z chęci zysku... albo dla pustej zabawy — ten nie będzie miał szczęścia w połowie”.

Jak się rzekło, Drętwala nie był biedny. Oprócz tego, że wogóle, miał jeszcze swój staw rybny. To było wielkie bogactwo gatunków. Ale we wsi i okolicy było dość bieda. Dlatego zawsze w piątek następowało rozdawnictwo ryb. Tylko dla swoich. To mazy dla rodzin „Innym niesz inni dają”. „Swoją dla swego” — Każdy ma swoją własną metodę.

Rozdawnictwo ryb, to niełatwa rzecz. Bo i wśród ludzi są różne gatunki... ludzi! Mnieśmy Drętwala proste były, ale nie bez głębszego sensu. Lepszy gatunek — to większa wartość. Tak samo co do ilości. Więc prawdziwy biedak co chciał, a nie mógł dojść do niego, wrzucił do domu w każdy piątek z

najlepszymi gatunkami i z pełnym koszem. A jak mu wtedy twarz promieniowała! „Dobrze czy czynić, to jeszcze nie, ale tak robić, żeby z tej wewnętrznej głębi człowieka szło słońce słoneczniejsze od samego słońca” to jest sztuka. Takie właśnie sztuki czarnoksiężskie działały się nad stawem „tajemniczego Józefa”. Zawsze w piątek.

Przy łowieniu ryb można skutecznie uprawiać kontemplację. Ale nie każdy jest do tego zdolny. Bo to, że się milczy nie jest wszystkim.

Dniestr ma swoje tajemnice. Jak każda rzeka. Tu i tam, tam i tu, idą usiłowania. Każdy ma swoje wyrachowanie. Wiadomo — granica. Ale są tacy, co idą bez interesu, bez przymusu. Idą z nakazu serc. Mój Boże! Czego człowiek nie potrafi przemieścić, przecierpieć, gdy ma przed sobą choćby miraż lepszego jutra. A tu idą raz po raz usiłowania... żeby te nowe światy! Zawsze to wśród swoich wszy stko jest jaśniejsze, powabniejsze! A niech tam, że jasny nurt rzeczny zabarwi się od czasu do czasu — purpurowo... Usiłowania idą, bo iść muszą!

Dniestr ma swoje tajemnice! Drętwala oddaje się kontemplacji nad brzegiem rzeki. Potrafi znieruchomieć na długie godziny. Posągowy! Jak te stupy granic... Straż go nie rusza, bo nie groźny. Czyż słup betonowy może być groźny?... Tak, o ile taki słup nie ma oczu siedzących bystro z naturalnego pagórka całą najbliższą okolicę. A oprócz tego... o ile soczewki tych oczu nie tkwią w głębi mocna emulgującego smaru. Ale a tym tyme-

ba wiedzieć, a nie jest to łatwe. Trzeba jednak zauważyć, że taka groźność jest całkiem niewinna... Każdy ma przecież prawo milowaniu swemu zadośćuczynić. A są tacy, którzy chcą drugim w tym pomagać.

Świt... Symfonia barw, wydobywanych malarzkim kunsztem wschodzącego słońca, stwarza na niebie i ziemi coś, co pozwala wyodrębnić nagie piękno. Drętwala chłonie je każdego ranka. Nic w nim nie ma teraz z posagowości. Jest po drugiej stronie. Nowy, przeobrażony człowiek. Stoi przez moment na malej polance leśnej. Usiana jest brylantami kropel rosy. Żaden najwspanialszy diadem królewski nie jest równy temu widokowi. Bosymi stopami idzie się wśród tego bogactwa, a drogie kamienie pieczęta nie rania... Chłonie Drętwala, chłonie te cuda i wiedza cicha rozmowę z drzewami, kwiatami...

„Jakie wy inne, choć takie same, drzewa; na polskiej ziemi rosnące. Liście wasze drżą w podmuchach porannego wietrzyku... Muciele modlitwę: „Kiedy ranne wstają zorze...” Ja wam wtóruję... O pieśń, nad pieśniami! Każde z tych słów, to najcenniejsze perły mojej ożyznistej!... Hej drzewa wy drzewa! Oto kładę się wśród was, by ucałować matkę-ziemię, a wy obdarzacie mnie najłodszą pieśnią i szczęście tyle dajecie, boście polskie drzewa, polskie kwiaty, przez tę świętą ziemię zrodzone. Patrzcie! patrzcie! Tam, w duszy, w jej najtajniejszych głębiach dokonuje się misterium wspaniałego kochania... kwiaty wy moje, drzewa wy moje, ziemię ty moja!...”

Romanid Karłow.

# „My nie chcemy wracać..” Sosnowieckie urwisy na kolonii miejskiej w Mszanie Dolnej

487 małych urwisów z Sielca, Pogoni, Miłowic i wszystkich peryferii Sosnowca wypoczywa zdala od środowiska kominów fabryk i kopalni, atmosfery nasyconej kurzem i dymem.

Chłopcy bezrobotnych rodziców zostali wysłani przez Magistrat m. Sosnowca na kolonie letnie do Mszany Dolnej.

Kolonia mieści się w czterech osobnych budynkach. Chłopcy mają mniej szczęścia, niż dziewczynki, gdyż pogodę mają niezbyt ładną.

Opiekę nad całą kolonią roztacza p. Kisiel urzędnik wydz. opieki społ. Magistratu sosnowieckiego, prócz tego kolonia ma własnego lekarza.

Opieką nad młodzieżą jest dwójka, gdyż sprawują ją

harcerze i fachowe siły nauczycielskie.

Nie trzeba dodawać, iż kolonia ta jest dobrodziejstwem dla tych biednych młodych chłopców, którzy wśród kurzu i brudu przedmieść Sosnowca, spędzają cały rok. Górzysta przepiękna okolica i wonne świeże powietrze, rzeka Raba i pobliskie lasy, wśród których znajduje się kolonia, działają ożywczo na młodzież.

Dzieci w domu bezrobotnych rodziców odżywiali się słabo, jadły raz, a najwyżej dwa razy dziennie. Na kolonii otrzymują

cztery razy dziennie posiłek.

Każde dziecko ma obowiązek i prawo zgłosić się po t. zw. „repetę”, jeżeli mu mało, gdyż kierownictwo kolonii przyjęło zasadę że dziecko nie powinno i nie może być głodne.

Dzieci czują się na kolonii znakomicie, u wszystkich widać radość życia, która teraz wyswobodzona z przygnębiającej atmosfery murów miejskich wie i kipi. Dzieci są rozśpiewane, rozbawione, wyladowują swą energię dziecięcą w figlach i zbytkach. Taki nastrój panuje podczas pogody, natomiast gorzej jest, gdy zaczyna padać. Ale nawet wtedy, gdy dzieci są zmuszone przebywać w izbach, panuje wzorowy porządek dzięki temu, że na koloniach obowiązuje ład harcerski.

Chłopcy przyzwyczajając się do życia organizacyjnego w zespole, muszą pamiętać, że każdy drobiazg powinien znajdować się na swoim miejscu, a karność harcerska, to przyzwyczajenie do ładu, schludności i porządku napewno przyda im się w życiu.

Jak wygląda program dnia na kolonii?

O godz. 7 pobudka wzywa wszystkich do wstawania, poczyna mycie, ubieranie, wspólna modlitwa i śniadanie. Od godz. 9 do 13 wycieczki, spacery, plaża, kąpiel w Rawie, gry i zabawy po czym obiad. Po obiedzie jednogodzinny wypoczynek obowiązujący wszystkich. W tym czasie w kolonii panuje niczym nie zamącona cisza. Do podwieczorku (godz. 16) są wolne godziny, podczas których dzieci się bawią.

Po podwieczorku, aż do godz. 19, o której jest wieczór, chłopcy znów poświęcają czas zabawom i rozrywkom.

Na zapytanie kiedy chcą wracać do domu — odpowiadają jednogłośnie:

My nie chcemy wracać,  
tu nam jest dobrze.

— Kto jest głodnym, niech wystąpi, jeszcze dostanie!

— Ani jeden się nie porzucił, ani jedna ręka nie drgnęła.

Gdy się ich ośmiela i zaprasza, by ci wszyscy, którzy są głodni, wystąpili — w odpowiedzi wszyscy parszczą śmiechem.

Bazuki chłopaków z każdym dniem stają się coraz rumieńsze, pełniejsze.

Przyjechało to wszystko blade, wycieńczone o smutnych i bez wyrazu oczach, a dziś skrzę się w ich oczach iskry radości, wesela, humoru i zadowolenia.

Jednym słowem dzieciaki mają prawdziwy raj na kolonii.

Co do opieki higienicznej, to nie tylko nie można zarzucić, ani kierownictwu, ani instruktorom, ale należy podkreślić, że wszystko jest w najlepszym porządku. Dzięki troskliwej opiece kierownictwa, dotąd nie zachorowało ani jedno dziecko.

Dnia 5 bm. kolonię odwiedził Zarząd miejski Sosnowca w osobach p. wiceprezydenta H. Almstaedta, ławnika p. Mazura, dr. Trampczyńskiego, nac. wydz. opieki społ. p. Baradzieja oraz p. Almstaedtowej, przewodniczącej komisji opieki nad bezdomną młodzieżą.

Goście przybyli zupełnie niespodziewanie i trafili akurat na porę obiadową.

Dzieci z naczytymi w ręku ustawione w szeregach starannie sprzątały sprawnie i szybko wydawaną obiad. Na obiad miały gorący krupnik na kołach i galare z ziemniakami w ilości jakiej kto chciał. Podawał

na kolonii obowiązuje wspólny posiłek więc i goście ze wspólnego kotła jedli tylko to, co i dzieciom dawano.

Stwierdzono bezpośrednio, że posiłek jest smaczny, zdrowy i podawany w obfitej ilości, bez żadnych ograniczeń i wyjątków. A trzeba przyznać że

dzieci mają wilcze apetyty.

Zabawy, wycieczki, ruch i świeże powietrze robią swoje. Są dzieci, które na śniadanie potrafią wypić 3—4 kubków kawy i zjeść przy tym 4—6 dużych kromek chleba.

Po wspólnym obiedzie następuje generalne mycie i czyszczenie naczyń. W domu po obiedzie robiła porządek i myła naczynia mamusia, lub siostry, tu każdy musi sam po sobie myć i wyczyścić naczynie. W przyszłości gdy chłopcy znajdą się w szeregach wojska polskiego, rygory te nie będą im już sprawiały trudności.

Po godzinnym wypoczynku poobiednim, przedstawiciele zarządu miejskiego zwiedzili szczegółowo wszystkie kwatery.

W głównej szkole, gdzie mieści się największa ilość dzieci z racji rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej, urządzono zaimprovizowaną uroczystość

**GINEKOLOG**  
**Dr. K. Suchodolski**  
powrócił  
**CHOROBY KOBIECE**  
przyjmuje w godzinach: 10 rano i 4.30 do 6.30 po poł.  
(według zapisu telefonicznego)  
**Sosnowiec, ul. Warszawska 6.**  
Tel. 61-420. 3451

## KRONIKA ZAGŁĘBIA

### KALENDARZ DNIA Niedziela

**8 Sierpień**  
Emilia, Cyriaka m.  
Słowiański: Niezamysła.  
Słońca wsch. 4.6, zach. 19.16.  
Księżycy w. 6.58, zach. 19.50

**HISTORIA PODAJE:**  
1621 Początek pierwszej wojny chocimskiej.  
1865 Gen. Kruk zwycięża Moskali pod Żywnem w powstaniu styczniowym.  
1780 Zmarł patriota Tadeusz Rejtan.  
1919 Wojska polskie zdobywają Mińsk.

**PRZYSŁOWIA:**  
Gdy z początku sierpnia  
Spieka wszędzie,  
Tedy długa zima będzie.

**ZŁOTE MYŚLI**  
„Słowa są dobre, lecz nie są one rzeczą najlepszą. To co jest najlepszego, nie da się w słowach wyrazić.”  
Goethe.

### Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca”.  
EDEN: I. „Wesoły donżuan”. II. „Wódz czerwonoskórych”.  
PATRIA: „Król żebraków”.

### Święto Chrystusa Króla

W roku bieżącym uroczystość Chrystusa Króla, główne święto Akcji Katolickiej w Polsce, przypada na niedzielę 31 października.

Poszczególne stowarzyszenia diecezjalne Akcji Katolickiej czynią już przygotowania do obchodu swego święta, które w tym roku wiąże się z dziesięcioleciem istnienia Akcji Katolickiej w wielu diecezjach.

### 2. Spółdzielnia Zjednoczonych Stolarzy w Sosnowcu,

podaje do wiadomości Szanownej Klijenteli, że z dniem 21 lipca b.r. został zwolniony Kierownik sklepu p. H. Banasik. Spółdzielnia poleca się nadal Szanownej Klijenteli i prosi o odwiedzenie magazynu przy ul. Piłsudskiego 16. 3467

„Kadrówkę” którą zaszczytli swą obecnością goście na czele z p. wiceprezydentem Almstaedtem, który jak wiadomo, był w Pierwszej Kadrowej.

Komisja zwiedziła jeszcze jatkę, skąd bierze się mięso dla kolonii oraz wędliniarnię katolicką.

Na pożegnanie w każdej kwatery wygłosił przemówienie dyr. Mazur, które zakończył apelem do dzieci, by powróciwszy do domu, były grzeczne i dobre, przede wszystkim dla swych rodziców. Dzieci przyrzekły, że

nie będą niszczyć drzew przy drogach i ulicach, będą ochraniały zieleńce i kwietniki miejskie, a w ziemi zajmą się ptaszkami.

Na zapytanie, co powiedzieć rodzicom za pośrednictwem gazety — chóralnie wołają:  
**Pozdrowić rodziców!**

Przed odjazdem p. wiceprezydent Almstaedt wyraził kierownictwu kolonii uznanie za wzorowe prowadzenie kolonii, dr. Trampczyński skł podziękował lekarzowi kolonijnemu za starania o dobry stan zdrowia całej kolonii, zaś dyr. Mazur reprezentujący stronę wychowawczą, podziękował harcerzom i nauczycielstwu za trudy poniesione przy utrzymywaniu dobrej formy, jaka panuje w kolonii.

Dzieci z żalem żegnały swych gości, tym bardziej, że na pamiątkę pobytu Zarządu miejskiego, znalazły się smaczne cukierki dla wszystkich, które rozdzieliła p. wiceprez. Almstaedtowa.

Dzieci, będące na kolonii letniej, urządzanej przez Magistrat m. Sosnowca w Mszanie Dolnej, długo będą pamiętać te dni bez troski spędzone wśród przepięknej okolicy górskiej.

(zo)



### NA FALI DNIA

„CYFRY RADOSNE,  
CYFRY ROZESMIANE”

Socjalistyczny „Robotnik” zaatakował nas za artykuły p.t. „Obcy kapitał w Zagłębiu, a problemy społeczne”. Omawiane w nich było życzliwe ustosunkowanie kapitału francuskiego w Zagłębiu do akcji ogródków działkowych i t.p. „Robotnikowi” nie spodobało się to i wypisał kilka zarzutów przeciwko Towarzystwu Kopalni Sosnowieckich, które mają udowodnić, iż społeczne ustosunkowanie się zarządu tego Towarzystwa to tylko... dobry interes.

Chociaż, wedle informacji uzyskanych przez nas, zarzuty „Robotnika” — mówiąc delikatnie, mijają się z prawdą, to przypuścimy, że nawet tak jest. Zgoda. Towarzystwo robi interes na dawaniu terenów pod ogródki działkowe, ogródki jordanowskie, boiska sportowe i t.d. Ale czy na tym „interesie” społeczeństwo, bezrobotni i robotnicy korzystają czy nie!

Może ilustracja zamieszczona dzisiaj, kosza ze zbiorom okazów z ogródka działkowego coś nie coś przekona panów socjalistów.

Rozumiemy dobrze stanowisko „Robotnika”. Socjaliści nie chcą, aby kapitał dobrze czynił, aby pomiędzy kapitałem i robotnikiem harmonijnie układała się współpraca.

Bo cóż by wówczas czynili panowie agitatorowie na wiecach? Jakże mogliby „burzyć lud przeciwko kapitałowi” skoro lud nie ma powodu do walki, a jest zadowolony?

Oto przyczyna oburzenia „Robotnika” na „cyfry radosne, cyfry roześmiane”. Wolałby aby były smutne, ponure, posępne. Wówczas bowiem mieliby pole do popisu „trybuni ludowi” i ich organ „Robotnik”.

**POKOJE**  
czyste, wygodne, ciche i tanie  
z wodą bieżącą i telefonami —  
blisko Dworca Głównego w  
Warszawie  
**W HOTELU ROYAL**  
ul. Chmielna 31  
KAWIARNIA  
BEZPŁATNY GARAZ

### Stosunek pracy agenta DO FIRMY

Często zdarzają się spory na tle stosunku pracy agenta do firmy. Spory te dotyczą głównie kwestii, czy stosunek agenta handlowego do firmy, na rzecz której pracuje, jest stosunkiem pracy, i czy w konsekwencji podlegać on może obowiązkowi ubezpieczenia jako pracownik.

W sprawie tej Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, w którym stwierdził, iż okoliczność, że agent nie ma obowiązku stałej pracy w godzinach biurowych, oraz że pobiera wynagrodzenie w formie prowizji, nie wyłącza możliwości istnienia umowy o pracę między agentem a firmą, na rzecz której pracuje.

Dla stwierdzenia, iż agent pozostaje w stosunku umowy o pracę, istotne znaczenie mają w szczególności: zależność służbowa agenta, objawiająca się m. in. w obowiązku agenta zbierania zamówień w określonych godzinach, obciążenie pracodawcy ryzykiem pracy i zakaz wykonywania podobnej pracy na rzecz innych firm.

× **KOMPANIA NA JASNĄ GÓRĘ** — wyruszy z Dąbrowy Górn. w dniu 14 bm. o godz. 14.22. Przyjazd do Częstochowy o godz. 16.53. Odjazd z Częstochowy w dniu 15 bm. o godz. 18.15 i przyjazd do Dąbrowy o godz. 19.41. Cena biletu w obie strony od osób 3 50

# Uczestnicy walk o niepodległość mają pierwszeństwo w uzyskaniu pracy

W Dzienniku Ustaw nr. 59 z dnia 6 sierpnia ogłoszono ustawę o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu dla uczestników walk o niepodległość Polski.

Ustawa ta postanawia, że osoby odznaczone Krzyżem lub medalem Niepodległości, jak również osoby nieodznaczone, które jednak udowodnią czynny udział w walkach o niepodległość —

mają pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk w urzędach, przedsiębiorstwach i zakładach państwowych i samorządowych.

jak również w przedsiębiorstwach przez państwo subwencjonowanych lub koncesjonowanych.

Prócz tego każda instytucja oraz każde przedsiębiorstwo i zakład pracy, niezależnie czy jest własnością państwa samorządu czy prywatną, ma obowiązek zatrudnić

na każdych 33 pracowników co najmniej 1-go uczestnika walk o niepodległość.

Obowiązkowi zatrudnienia wymienionych osób podlega również każdy pracodawca, prowadzący roboty sezonowe.

Jeżeli pracodawca w dniu wejścia w życie tej ustawy zatrudni więcej uczestników walk o niepodległość, niż przewiduje ustawa, to

nie może zwolnić żadnego z nich przed upływem pięciu lat.

Minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może ustalić dla poszczególnego przedsiębiorstwa lub zakładu albo też dla poszczególnego obszaru wyższą normę zatrudnienia uczestników walk o niepodległość, niż przewiduje ustawa.

Niezależnie od tego zaopatrzenie ze skarbu państwa otrzymywać będą: 1) odznaczeni krzyżem Niepodległości (z mieczami lub bez mieczów) — o ile nie posiadają środków utrzymania, a równocześnie utracili 50 proc. zdolności zarobkowania lub przekroczyli 55 lat życia; 2) wdowy po odznaczonych Krzyżami Niepodległości w wypadku, gdy małżeństwo zawarło przed przyznaniem zaopatrzenia; 3) rodzice na wypadek śmierci osoby odznaczonej Krzyżem Niepodległości — jeżeli zmarły nie zostawił wdowy ani dzieci, a rodzice nie otrzymują tego zaopatrzenia z funduszy publicznych.

Zaopatrzenie zasadnicze dla osób odznaczonych krzyżem Niepodległości wynosi miesięcznie 90 zł. 70 zł. i 60 zł., zależnie od klasy mie-

scowości, w której mieszka. Zaopatrzenie wdowy wynosi 50 procent zaopatrzenia zmarłego męża, zaś dla każdej sieroty, której matka pobiera zaopatrzenie — po 35 i 15 procent zaopatrzenia wdowy, a w wypadku, gdy matka nie żyje — 50 procent zaopatrzenia wdowy. Suma jednak zaopatrzenia wdowego łącznie z sierotami,

nie może przekraczać 100 proc. zaopa-

trzenia zasadniczego zmarłego.

Zaopatrzenie rodziców wynosić będzie 25 procent zaopatrzenia zmarłego.

Prócz tego jeszcze kawalerom Krzyża Niepodległości z mieczami lub bez mieczów przysługuje prawo leczenia się na koszt skarbu państwa, o ile nie przysługuje im prawo opieki lekarskiej na podstawie innych przepisów. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

## Ogródki działkowe w Zagłębiu



Onegdaj właściciele ogródków działkowych z Miłowic, przybyli do prezesa Zarządu Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich p. M. Malplata, wręczając piękny kosz z imponującymi okazami zbiorów w ogródkach działkowych.

Robotnicy szczerze dziękowali p. prezesowi M. Malplata za życzliwe odniesienie się do

sprawy ogródków działkowych, a w szczególności za doprowadzenie ostatnio na teren ogródków w Miłowicach wody i światła.

Jak podawaliśmy w artykułach p.t. „Obcy kapitał w Zagłębiu a problemy społeczne” Towarzystwo Kopalń Sosnowieckich oddało duże tereny pod uprawę ogródków działkowych.

## Komunikacja autobusowa NA LINII BĘDZIN — GRODZIEC — WOJKOWICE

Dyrekcja Tramwajów w Zagłębiu na linii autobusowej Będzin — Grodziec — Wojkowice tytułem próby uruchomiła dla wygody publiczności z dniem 7 bm. dodatkowy autobus w soboty, niedziele i święta, odchodzący z Będzina (dworzec kolejowy), o godz. 23.30; powrót z Wojkowic o godz. 24.

Mieszkańcy Grodzca nadesłali do nas list, w którym apelują do zarządu Tramwajów o urządzenie przystanku na żądanie u zbiegu ulic Kościuszki i Słowackiego, ponieważ dzielnica ta ma kilka ulic i jest gęsto zaludniona; o uruchomienie w niedziele i święta, podobnie jak w dni powszednie, autobusów o godz. 6.20 i 7.15 rano, ponieważ w dniu te wiele osób wyjeżdża pociągami; wreszcie mieszkańcy Grodzca proszą o wprowadzenie biletów zniżkowych i miesięcznych.

REMONT KAPLICY NA STARYM CMENTARZU. Z inicjatywy niestrudzonego ks. proboszcza parafii dąbrowskiej przystąpiono do całkowitego remontu kaplicy na starym cmentarzu. Kosztorys remontu przewidywany jest na kilkaset złotych. Osoby, mające swych bliskich na cmentarzu, proszone są o składanie dobrowolnych ofiar.

KIEROWNICTWO OKRĘGU K. S. M. M. podaje do wiadomości poszczególnych oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej, że na zawody diecezjalne w Częstochowie wyjeżdżają dnia 22 bm. o godz. 5.30 rano. Zgłoszenia zawodników i sympatyków należy kierować do dnia 18 bm. do dr. starosty Okręgu J. Krelasa Sosnowiec, ul. Barbary 17. K.S.M.M. plebania.

## Słonina i wieprzowina podrożały w Sosnowcu

Urząd wojewódzki zatwierdził nowe ceny słoniny i wieprzowiny oraz kiełbasy i cynaderek, ustalone przez komisję cennikową w Sosnowcu.

Nowe ceny, które są wyższe od poprzednich są następujące: (w nawiasach ceny poprzednie): mięso wieprzowe z dokładką kości 1.60 (1.50) za kg.

słonina — 1.80 zł. (1.70), kiełbasa zwyczajna 2.20 zł. (2 zł.), cynadereki 1.40 zł. (1.20), kiełbaska tatarska 1.00 zł. (0.90 zł.).

Ceny innych wyrobów pozostały bez zmian.

Podwyższone ceny słoniny, mięsa i kiełbasy już obowiązują.

## Zegarki -- pod warstwą cukierków przesyłane z Sosnowca do Łodzi

Przed sądem okr. w Łodzi stanęła szajka przemytników w osobach: braci Mojżesza i Chaskiela Zuzowskich, 22-letni Jan Dobryś, 46-letni Antoni Świderski, 22-letni Dawid Kohn oraz Marta Zuzowska, oskarżeni o przemyt złotych zegarków, zapalniczek i wyrobów stalowych z Niemiec.

Straż graniczna w Łodzi stwierdziła, że do mieszkamnia Świderskiego przy ul. Kamiennej 22 nadchodzą tajemnicze paczki, nadawane z Sosnowca. Rewizja dała sensacyjne rezultaty. Pod ciekłą warstwą cukierków znaleziono... 100 zegarków, zapalniczek i in. przedmioty wartościowe, pochodzące z przemytu.

Paczki te nadawał z Sosnowca Chaskiel Zuzowski.

Sąd skazał: Dobryśa i Chaskiela Zu-

zowskiego na grzywnę po 6.757 zł. z zamianą na rok więzienia. Pozostali skazani zostali na mniejsze grzywny.

## Niemila przygoda p. Racheli Mąż pobił ją w restauracji bielskiej

Do Bielska przybyła w czwartek nielubiana Racheli U. z Sosnowca. Na ulicy zawarła ona znajomość ze znanym awanturnikiem w Bielsku niejakim J. P. i udala się z nim do jednej z restauracji bielskich.

Przypadkowo do restauracji tej wszedł również mąż pani Racheli, który wpadłszy, na widok swej żony w towarzystwie obcego człowieka, w szar-

## Zw. marynarzy rezerwy W SOSNOWCU

W r. 1934 dzięki staraniom pp. por. rez. marynarki wojennej Zygmunta Wojciechowskiego i Walerego Dąbrowskiego b. starszyna Sądu Okręgowego przy współdziałaniu zarządu obwodu Ligi morskiej i kolonialnej w Sosnowcu powstał w Sosnowcu oddział Związku marynarzy rezerwy R. P.

Oddział liczy obecnie 22 zrzeszonych członków, posiada własny lokal w domach sosnowieckich fabryk rur i żelaza przy ul. Dietkowskiej 9.

Zarząd oddziału zwraca się do wszystkich marynarzy rezerwy jeszcze niezrzeszonych, aby zgłaszali się do lokalu Związku, celem zarejestrowania się na członków.

Zgłoszenia przyjmowane są w środy i soboty między godz. 18 a 20.

## PROGRAM RADIOWY

### PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA RYDZA-SMIGLEGO

Polskie Radio w niedzielę, dnia 8 bm. o godzinie 17.05 nada kilka fragmentów uroczystości strzeleckich w stolicy. Przy mikrofonie sprawozdawczym red. Tadeusz Strzelski.

Tegoż dnia rozgłoszenie Polskiego Radia nadawać będą z Krakowa o godz. 8.35 do godz. 11.00 transmisję ze Zjazdu Legionistów w Krakowie, która obejmie Mszę Polową na Błoniach, oraz wielkiej doniosłości przemówienie Marszałka Polski Edwarda Śmigła-Rydzego.

O godzinie 13 zabierze głos przed mikrofonem red. Karol Kuźmiński, który opowie słuchaczom o poetach legionowych.

W godzinach wieczornych — o godz. 21.40 nadany zostanie reportaż red. Jana Piotrowskiego z trasy marszu „Szlakiem Kadrowki” obejmujący etap Jędrzejów-Kielce.

### TRANSMISJA DZIEŁ MOZARTA Z SALZBURGA

Dnia 8 bm. Polskie Radio nadaje drugą z kolei transmisję w bieżącym sezonie — z Salzburga. Tym razem będzie to koncert symfoniczny pod dyrekcją sławnego kapelmistrza Bruno Waltera. Program koncertu obejmuje wyłącznie dzieła Mozarta: Symfonię D-Dur (k. v. 540), suitę z „Les petits riens”, koncert fortepianowy C-Dur i symfonię Es-Dur (k. v. 543).

### „DWOCH NIESMIALYCH” WODEWIL, KTÓRY BAWIŁ CAŁY PARYŻ

„Dwóch nieśmiałych” — wodevil który bawił cały Paryż przed 60 laty został napisany przez Labiche'a. Jest to jeden z najlepszych wodevili tego autora, a posłużył on Rene Clairowi za temat do zabawnego filmu pod tym samym tytułem. Autor radiowej wersji „Dwóch nieśmiałych” korzystał zarówno z pierwowzoru jak i filmu. Starł się przy tym zachować styl dawnego wodevili. Wszystkie charakterystyczne dla owej epoki monologi i kuplety zostały zachowane i w odpowiedniej stylizacji reżysera powinny stać się źródłem humoru dla słuchaczy. Audycja nadana zostanie dnia 8 bm. o godzinie 16.20.

### NIEDZIELA, DNIA 8 SIERPNIA 1937 R.

6.00 „Surmy śląskie” 6.15 Na niedzielę — płyty 7.45 Koncert zyczeń 8.15 Gazetka rolnicza 8.35 Piotr Czajkowski: kaprys włoski — płyty 9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Mokrem koło Mikołowa z okazji 600-lecia parafii. Po nabożeństwie: Przemówienie Marszałka Polski Edwarda Śmigła-Rydzego z okazji Zjazdu Legionistów w Krakowie 11.05 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. Brunona Waltera. Transmisja z Salzburga 13.00 „Znaczenie hodowli kóz dla Śląska” — pogadanka inż. Zdzisława Kolanowskiego 15.10 Koncert Polskiej kapeli ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Janiny Szymulskiej — śpiew 14.40 „Jak robotnik może ratować swoje zdrowie w czasie urlopu?” — pogadanka dra Stanisława Hilewicza 14.50 „Co słychać na Śląsku?” — opowie Adam Mikulski 15.00 Audycja dla wsi 16.00 Muzyka taneczna w wykon. małej orkiestry P. R. 16.20 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dwóch nieśmiałych” — komedia-wodevil 17.00 Reportaż z życia 18.00 „Pił czarnej przy mikrofonie” Transmisja z kawiarni Hotelu George'a 20.00 Zdzierbko słowa Zdzierbko śpiewki” — audycja mieszana 20.35 Wiadomości sportowe lokalne 21.00 „Wieleż ja — czyli piąta pora roku” Kukułka wileńska w opracow. D. T. F. Muzyka Tadeusza Szeli-gowskiego 21.40 Telefoniczny reportaż red. Jana Piotrowskiego z trasy marszu Szlakiem Kadrowki 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Recital fortepianowy Leopolda Muenzera.

**Przy wydalaniu z wojska BĘDĄ ODBIERANE DOKUMENTY WOJSKOWE**

Wydany został okólnik do wojewodów i starostów w sprawie odbierania dokumentów osobom wydalonym z wojska.

Przy doręczaniu zawiadomień wojskowych, osobom wykluczonym z wojska stwierdzono, że częstokroć nie zwracają one celowo poprzednio posiadanych książeczek wojskowych, tłumacząc się ich zagubieniem.

W związku z tym zarządy gminne wezwad mają te kategorie wojskowych do oddania posiadanych dokumentów.

Równocześnie posiadanie dwóch osobistych dokumentów wojskowych, jak zaświadczeń o wydaleniu lub o zwolnieniu ze służby wojskowej i książeczek wojskowych jest niedopuszczalne.

**Nieuleczalna choroba PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA**

40-letnia Władysława Otorowska, zamieszkała we wsi Bielowizna, gminy Wojkowiec Kościelne, otruła się we własnym mieszkaniu esencją octową.

Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba płuc, na którą denatka cierpiała od pięciu lat.

**TOREBKI**

PASKI DAMSKIE oraz wszelkie DROBIAZGI SKÓRZANE — najkorzystniej w wielkim wyborze u

**PIECHOCKIEGO,**

SOSNOWIEC DĄBROWA GÓR.  
Warszawska 6. Sobieskiego 25.  
Tel. 630-52. Tel. 682-34

Obstalunki 2605 Reperacje  
Własne wytwórnie na miejscu

**KRONIKA ZAWIERCIA**

**Marsz. Śmigły-Rydz HONOROWYM OBYWATELEM ZAWIERCIA**

W dniu 6 bm. o godz. 20 w pięknie udekorowanej sali Resursy TAZ w Zawierciu odbyła się uroczystość nadania honorowego obywatelstwa Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Na uroczystości tej obecni byli pp.: starosta E. Trznadel, ks. prałat Zientara, mgr. Maresch, kpt. Woyna, komendant pow. Siwoń oraz przedstawiciele wszystkich organizacji ze sztandarami.

Po powitaniu obecnych, prezydent Zawiercia p. Czesław Kowalski otworzył uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Następnie sekretarz Wydziału pow. mgr. St. Malanowicz odczytał następującą treść uchwały: „Rada miejska miasta Zawiercia zebrana w 23 rocznicę wymarszu w pole Pierwszej Kadrowej Kompanii wojska polskiego, na uroczystym nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 6 sierpnia 1937 r. uchwala ofiarować Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi honorowe obywatelstwo miasta Zawiercia i prosić Go, by godność tę przyjął.

Uchwała ta została wpisana do księgi pamiątkowej.

× OSOBISTE. Starosta powiatowy p. Edward Trznadel rozpoczął urlop wypoczynkowy.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU. W dzisiejszą niedzielę odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru, ufundowanego przez Stowarzyszenie Ochotniczej strażnicy pożarnej w Zawierciu. Program uroczystości przewiduje: godz. 8.40 — zbiórka strażnicy pożarnej, organizacji i zaproszonych gości na placu remizy przy ul. Piłsudskiego; godz. 9.10 — raport strażnicy; godz. 9.15 — wymarsz do kościoła; godz. 9.30 — nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; godz. 10.30 — powrót na plac remizy; godz. 11 — powitanie gości, odczytanie aktu erekcyjnego, przemówienie prezesa strażnicy, wręczenie sztandaru, przemówienia władz i zaproszonych gości. Pod koniec uroczystości odbędzie się dekoracja odznaczonych za wysługę lat.

× KRADZIEŻ GARDEROBY I ROBERU. Na szkodę Meneki Libermanna,

zamieszkałego w Zawierciu przy ulicy Marszałkowskiej 43, nieznanymi sprawcami skradli garderobę wartości 200 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą urwania skłobła u drzwi.

Do komisariatu policji p. w Zawier-

ciu zgłosiła się Magdalena Roszkowska (ul. Paderewskiego 59), która zgłosiła zameldowanie o skradzeniu jej roweru wartości 120 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

**Uczelnie zawodowe dr. med. J. ŚWITALSKIEJ**

Radzimy zapisać się na:

- 4-miesięczne Kursy Racjonalnej Kosmetyki i Masażu Leczniczego
- 2-letnie Kodyfikacyjne Kursy dla Kształcenia Protetyków Dentystycznych
- 2-letnie Kursy Sanitarne dla Kształcenia Pomocniczego Personelu Lekarskiego.

**INFORMACJE I ZAPISY:**

**Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37, tel. 8-92-77.**

Ilość słuchaczy ograniczona.

3285

**Opieszalność rodziców i opiekunów powoduje natłok przy kasach kolejowych**

Od kilku dni trwa na kolejach polskich ożywiony ruch, przy czym wśród podróżnych przeważa młodzież do lat 14, a to w wyniku wprowadzenia przez P. K. P. pomownych specjalnych zniżek dla dzieci, które w czasie od 5 do 15 bm. opłacają tylko jedną ósemkę części taryfy, jadąc pod opieką starszych. Obecna impreza „P. K. P. najmilszym turystom“, która nadto umożliwia wycieczkę kolejką linową na Kasprowy Wierch za zł. 1.20 w obie strony — cieszy się powodzeniem może nawet więk-

szy, niż lipcowa i w rezultacie istnieje wielki „popyt“ na karty uczestnictwa, upoważniające do korzystania ze zniżek.

Z tego względu należy przypomnieć rodzicom i opiekunom, aby zawczasu zaopatrzyli swe dzieci w karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, wydawane w formie pocztówek przez biura podróży i kasy kolejowe, a nie czynili tego w ostatniej chwili przed wyjazdem, powodując natłok, ogonki i „zatory“ przy kasach kolejowych.

**ŻYCIE GOSPODARCZE**

**Wzrost importu włókienniczego z Niemiec**

Statystyka notuje wysoce niepożądany z punktu widzenia naszego włókiennictwa wzrost importu artykułów włókienniczych z Niemiec. W r. 1935 importowaliśmy z Niemiec wyrobów włókienniczych i odzieży na kwotę 1,7 miliona, w r. 1936 — 2,1 miljn., w r. 1935 importowaliśmy z Niemiec przedrudy inied oprędu za kwotę 3,3 milj. złotych, w roku 1936 — 3,8 miljn. złotych. Należy zauważyć, że obok wzrostu importu artykułów ściśle włókienni-

czych z Niemiec zanotowano również wzrost importu artykułów galanteryjnych (zarówno artykułów metalowych jak i włókienniczych).

Jest rzeczą charakterystyczną, że w okresie, kiedy włókienniczy przemysł niemiecki powiększa wywóz swój na rynek polski, czechosłowacki przemysł zwiększył swoje kontyngenty eksportowe do Niemiec na artykuły włókiennicze wysoko gatunkowe.

**Kronika gospodarcza**

**RUCH BUDOWLANY W BIEŻĄCYM SEZONIE.** Po świetnych wynikach zeszłorocznego ruchu budowlanego, zapomoga którego wpłynęła w życie gospodarce kraju kwota dwukrotnie większa od sumy pożyczki inwestycyjnej, a trzykrotnie większa od sumy pożyczki narodowej, liczyliśmy w roku bieżącym na jeśli już nie zwiększenie, to chociażby utrzymanie tego status quo zeszłorocznego. Niestety jednak ruch budowlany tak w stolicy jak i na prowincji zdecydowanie zmalał. Jeżeli zeszłoroczną obawę przed inflacją złotego i równocześnie z nią ucieczkę do pieniądza charakteryzował duży zakup parcel budowlanych to w tym roku ruch handlu ziemią prawie że nie egzystuje. Na powiększenie ruchu nie wpłynęło nawet oświadczenie czynników rządowych (Ministerstwo Skarbu) o zmodyfikowaniu systemu ulg podatkowych w najbliższym czasie. Jednocześnie wybitne skurczenie kredytów budowlanych wpłynęło decydująco na zmniejszenie się ruchu budowlanego.

**Z DZIESIĘCIU ZAKŁADÓW PRODUKUJĄCYCH ZAPĄŁKI JEST TYLKO CZYNNYCH 4.** W roku 1928 i 1929 było w Polsce czynnych dziesięć zakładów, produkujących za pałki. Produkcja wynosiła w tych latach 32.451 i 26.607 milionów sztuk (820 mil. i 855 mil. pudełek). Zakłady zatrudniały 2324 i 2685 robotników. W następnych latach następują redukcje, tak, że od roku 1935 jest czynnych już tylko 4 zakłady, w roku 1935 pracowały tylko trzy zakłady. W latach od 1933 do 1936 roku zatrudnionych było 777.778, 592 i 796 robotników. Produkcja wynosiła 405, 335, 430 i 445 milionów pudełek.

**DZIAŁALNOŚĆ ZAGRANICZNYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH W POLSCE.** W latach 1933—1935 działało w Polsce 46 zagranicznych spółek akcyjnych, których zarząd znajduje się za granicą. Spółek przemysłowych działało 16 (w tym po 5: przemysłu chemicznego i włókienniczego i 4 przemysłu metalowego). Dalej po 7 przemysłu górniczego, hutniczego i towarzystw ubezpieczeniowych, po 4: handlu towarowego i handlu pieniężnego, przemysłu naftowego i, z innych grup 7. Kapitał zakładowy tych spółek wynosił w milionach zł.: w roku 1933 — 157, 1934 — 153, w roku 1935 — 154,7. Kapitał rezerwowy: 49,9 — 37,1 i 39,0. Spółki te otrzymały od central zagranicznych kredyty gotówkowe i towarowe w wysokości: w roku 1933 — 116,0 milj. złotych, 1934 — 919,0 mil. złotych, 1935 — 108,5 mil. złotych.

**OSOBY, TRUDNIĄCE SIĘ SPRZEDAŻĄ ZNACZKÓW POCZTOWYCH NIE PŁACĄ PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.** Ministerstwo skarbu wydało ostatnio okólnik, na podstawie którego osoby nie posiadające zakładów handlowych ani przemysłowych, a trudniące się sprzedażą znaczków pocztowych, zwolnione są od obowiązku opłacenia z tego tytułu państwowego podatku przemysłowego zarówno w postaci świadectwa przemysłowego, jak i podatku od obrotu. Ulga powyższa przysługuje z urzędu (bez składania indywidualnych podań) i obowiązuje od dnia 1 stycznia rb.

**OBROTY PORTU GDYŃSKIEGO ZA LIPIEC R. B.** Obróty towarowe portu gdyńskiego za lipiec r. b. przedstawiają się następująco: ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym oraz wnętrzem kraju wyniósł 795.133,8 ton (w czerwcu 828.526,7 ton), z czego na obrót zamorski przypada 781.520,7 ton (w czerwcu 813.009,6 ton). W obrocie zamorskim na przywóz przypada 135.841,5 ton (w czerwcu 177.939,8 ton), a na wywóz 645.669,4 ton (w czerwcu 635.069,8 ton). Obrót przybrzeżny łącznie z w. m. Gdańskiem wyniósł 191,9 ton (w czerwcu 2.625,8 ton), a obrót drogą wodną z wnętrzem kraju 12.231,2 ton (w czerwcu 12.581,3 t.). Ogólne obroty towarowe w porównaniu do lipca ub. roku wykazują wzrost o 24,7 procent.

**PIERWSZE TRANSPORTY WINOGRON W GDYNI.** W ub. tygodniu nadszedł nowy transport winogron belgijskich w ilości około 3.000 kg. Transport został złożony do chłodni. Ceny w hurcie za winogrona belgijskie wahały się od 18 do 20 złotych za klatkę o wadze netto 4 kg. Również omedaj nadeszło z Holandii dla firmy „Hurtowoc“ w Gdyni 300 klatek winogron holenderskich wagi netto ok. 12 tysięcy kg. Cena w hurcie ok. 14 zł. za klatkę. Pierwsze transporty winogron bułgarskich nadejdą do Gdyni w końcu sierpnia rb. w ilości około 8—10 tysięcy kg.

**Zapisz się na członka P. M. S.**

**KRONIKA OLKUSZA**

**Marsz. Śmigły-Rydz HONOROWYM OBYWATELEM OLKUSZA**

W ub. piątek wieczorem na uroczystym posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, Rada miejska jednogłośnie uchwaliła nadać honorowe obywatelstwo Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Na posiedzeniu tym był obecny wicestarosta p. Staśko, oraz zarząd miejskiego oddziału OZN. z presem, p. Ziolkowskim na czele.

**17-letni chłopiec USIŁOWAŁ POPELNIĆ SAMOBÓJSTWO**

Wczorajszej nocy przywieziono do szpitala olkuskiego 17-letniego Władysława Jagiełłę z Wolbromia, który w celu samobójczym wypił większą ilość esencji octowej.

Stan denata nie jest zbyt groźny.

„ORZEL“ — Rose Marie

× POŻAR. Omedaj w zabudowaniach Bazylego Króla w Bunkach, gm. Sławków, wybuchł pożar, który strawił szopę i chlew, oraz zboże z nowego zbioru i narzędzia rolnicze. Pożar powstał od iskry z komina.



**KUCHARSKI PRZEGRYWA W SZTOKHOLMIE**

W piątek wieczorem w trzecim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie, Kucharski startował w biegu na 800 mtr. Zwycięstwo odniósł Amerykanin Bush w czasie 1:53,5 sek. Drugim był Włoch Lanzi w czasie 1:53,8. Kucharski zajął dopiero trzecie miejsce, uzyskując czas 1:54,1. Czwartym był Niemiec Mertens 1:54,9 sek.

Porażkę Kucharskiego należy tłumaczyć przemoczeniem wskutek zbyt licznych i częstych startów.

Sensację zawodów stanowił skok w wysoki murzyn amerykański Walker po uzyskaniu wysokości 2,03 mtr. polecił podniesienie poprzeczki na 2,08 i zupełnie niespodziewanie wysokość tę przekroczył, ustanawiając nowy rekord światowy. Stary rekord należał do murzynów amerykańskich Albrittona i Johnsona. Obaj zawodnicy ustanowili go w czasie igrzysk olimpijskich w Berlinie skokami 2,07 mtr.

**WYCIECZKA SAMOCHODOWA DO AUGUSTOWA**

W dniach 14-ym i 15-ym bm. sekcja samochodowa Polskiego Touring Klubu organizuje wycieczkę samochodową do Augustowa z okazji mających się tam odbyć regat żaglowych. Program wycieczki przedstawia się następująco: wyjazd z dozwolonej miejscowości: przyjazd do Augustowa, do Oficerskiego Yacht-Klubu dnia 14 bm. między godz. 5-tą a 8-mą wieczorem; wspólna kolacja w Oficerskim Yacht-Klubie i nocleg w ośrodku żeglarskim Związku Strzeleckiego.

Dnia 15 bm. rano gymghana samochodowa, a następnie wyjazd statkiem na jeziora i oboj na wodzie. Wyjazd z Augustowa około godziny 6-tej wieczorem.

Całkowity koszt wycieczki z wyżywieniem, noclegiem i przejazdów statkiem 10 zł. od osoby. Wpisowe 12 złotych od samochodu. Dla członków Polskiego Touring Klubu 10 zł. W tę cenę w kalkulowana jest plakieta, którą otrzymują wszyscy uczestnicy wycieczki. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat sekcji samochodowej Polskiego Touring Klubu Warszawa ul. Kredytowa nr. 5—3 do dnia 11 bm. włącznie.

**HAKOACH — ZAGŁĘBIE 4:1 (2:0)**

Wczoraj w Będzinie został rozegrany towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Zagłębia „Zagłębiem“, a Hakoachem. Zawody zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem marudera kl. A. Hakoachu, w stosunku 4:1 (2:0).

Branki dla Hakoacha zdobyli: Futerko 2, Rozen i Gitter, a dla pokonanych Będzanów: Sędziował n. Czach.

## Z CAŁEJ POLSKI

### 25-LECIE KAPLANSTWA KS. MACHAY'A

W Jablonce na Orawie odbyła się uroczystość 25-lecia kapłanstwa zasłużonego bojownika o przyłączenie Orawy i Spusza do Polski, ks. dra Ferdynanda Machay'a. W uroczystościach wzięło udział wiele wybitnych osób z ministrem gen. Kasprzyckim, oraz tłumy Orawian i Spiszaków.

### INŻ. DOBOSZYŃSKI ODNAWIA WIĘZIENIE

Przebywający w więzieniu św. Michała w Krakowie inż. Doboszyński, — zwrócił się do zarządu więzienia z prośbą o zezwolenie mu na udział w pracach restauracyjnych, prowadzonych ostatnio w aresztach. Zarząd więzienia przychylił się do prośby więźnia.

Inżynier Doboszyński, jest jak wiadomo, inżynierem budowlanym.

### SENSACYJNE ARESZTOWANIE 32 OSÓB ZE SFER KUPIECKICH

Z polecenia władz sądowo-sledczych przeprowadzono w Warszawie masowe aresztowania w związku z wykryciem sensacyjnej afery. Aresztowano 32 osoby, które osadzono w więzieniu. — Wśród aresztowanych znajduje się syn właściciela dużych terenów i pensjonatu w Śródborowie. Kilka osób zamieszanych w tę aferę, zbiegło za granicę. W sferach kupieckich aresztowania w tej aferze, której szczegóły ze względu na charakter sprawy nie mogą być jeszcze ujawnione, wywołały duże poruszenie, gdyż aresztowani przeważnie rekrutują się ze sfer kupieckich.

### ZATWIERDZENIE KARY ŚMIERCI NA BESTJAŁSKIEGO MORDERCĘ

Na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie znalazł się trzykrotny morderca, Antoni Gap ze wsi Bugaj pod Częstochową. Zabił on przed dwoma laty swą służącą Helenę Plutówną i jej dwuletniego syna, zakopując zwłoki obojga w podwórzu. Zbrodnia ta pozostawała niewykryta przez półtora roku, aż Gap zabił zwiabionego w podstępny sposób wieśniaka Jachimczuka. Rąbał przy nim drzewo i zniósł ukągodził go siekierą w głowę, a po tym dorzucił go brzytwą, którą następnie goił się... Wezwani przez sąd lekarze orzekli, iż Gap jest typem psychopaty, pozbawionym uczuć moralnych. Dokładny jest nieuleczalna choroba. Popelniając zbrodnię, zdawał sobie z tego sprawę. Biorąc pod uwagę opinie lekarzy, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku śmierci, który zatwierdzono.

### WILKI PORWAŁY CHŁOPCA

W uroczysku Korczowata, w pow. Łużyckim, dwa wilki porwały 8-letniego chłopca Michała Leonowicza ze wsi Gryczynowice, pasącego bydło i uniosły do lasu w niewiadomym kierunku. Po chłopcu nie znaleziono na razie żadnych śladów, istnieje więc przypuszczenie, że został on przez wilki pożarty. Podobny wypadek dawno już nie wydarzył się na Polesiu, a tym bardziej w lecie, kiedy wilkom nie brak żeru. W poszukiwaniu za chłopcem zmobilizowano 8 wsi.

### ZGON DRUGIEJ OFIARY TRAGEDII NA WIEŻY RATUSZOWEJ

W szpitalu w Tarnowie zmarł dzisiaj Tomasz Barnas, sierżant miejskiej straży ogniowej, druga ofiara morderstwa na wieży ratuszowej w Tarnowie. Zmarły nie odzyskał do końca przytomności. W związku z tym napadem policja aresztowała w Tarnowie Ludwika Wzraka, który jednakże stanowczo zaprzecza, jakoby był zamieszany w tę sprawę. Aresztowany nie umie mimo to wykazać swego alibi i niejasno tłumaczy pochodzenie krwawych plam na swym ubraniu. W Tarnowie krąży pogłoska, że podobnego morderstwa na strażakach dokonano nie w czasach rakunowych lecz na tle zemsty osobistej.

### MAKABRYCZNY ZAKŁAD

Na ementarzu przy ul. Okopowej w Warszawie, powiesił się Abram Schneider, lat 26. Ponieważ zwyczaj był wski nakazuje, że ciało nie może być przez noszone, lecz od razu pochowane, zarzą-

ementarza był amuszony pogrzebać ciało samobójcy, chociaż oena miejsca na tym ementarzu jest bardzo wysoka. — Wśród mieszkańców dzielnicy chodzą takie słuchy, że Schneider założył się z kimś, iż potrafi zarząd ementarza zmuścić do bezpłatnego pogrzebania zwłok.

Dlatego powiesił się. Bądź co bądź zakład dość dziwny — stawka „wygraną” była nim śmierć...

### PRZEBIŁA MĘŻA WIDLAMI

Podczas zbierania na polu snopów doszło do kłótni pomiędzy małżonkami

Matwiejukami, mieszkańcami wsi Siowatyce, pow. Łuckiego. W trakcie sprzeczki, Paraska Matwiejukowa przebiła swego męża widłami na wylot. — Matwiejuk skonał na miejscu. Mężo-bójczynię aresztowała policja.

## Wolność po 30 latach...

### Straszliwe sceny w węgierskiej oberży

Przed trzydziestu laty popełniono straszną zbrodnię w małym miasteczku węgierskim Danos, położonym w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Budapesztu. Główny sprawca Jan Lakatos, zwany Cyganem Parno, po trzydziestu latach więzienia został wypuszczony na wolność. W chwili aresztowania liczył 38 lat, a dzisiaj, mimo swoich 68 lat,

zachował wygląd młodego człowieka i nie znał na nim śladów tak długiego pobytu w więzieniu.

Dnia 20 lipca 1907 roku w pewnej oberży koło Danos znaleziono wymordowaną całą rodzinę oberżysty Jana Szawasa; jego samego, żonę, 17-letnią córkę i woźnicę Pawła Tabanyi. Zbrodniarze dokonali zbrodni z strasznym okrucieństwem. Oberżysta i jego żona otrzymali ponad dziesięć ciosów nożem i byli w okropny sposób zmasakrowani. Młodą dzie-

czynę zgwałcono, okaleczono i uduszono. Zbrodniarze zabili woźnicę, który zaalarmowany przeraźliwymi krzykami przybiegł z pomocą. Potem

zrabowali pieniądze i podpalili oberżę.

Dopiero w tydzień po dokonaniu tej strasnej zbrodni żandarmi schwytili sprawców i aresztowali Cygana Tutę Baloga Kolompára i jego pięciu spółników, wśród nich Jana Lakatosa. — Skazani na dożywotnie więzienie umarli wszyscy w celach więziennych, z wyjątkiem Lakatosa

jedynego żyjącego świadka tych okropnych scen.

Lakatos pozostawał w więzieniu przez dwa-nastęce miesięcy potem w r. 1929, gdy na Węgrzech wybuchł komunizm, został uwolniony wraz z innymi więźniami. Po zgnieceniu komunizmu ukrywał się przed władzami aż do

roku 1929, potem odnaleziono go i osadzono ponownie w więzieniu. Pozostawał w nim jeszcze 9 lat i został obecnie uwolniony.

— Czy pamięta pan, co się działo w Danos przed 30 laty? — zapytano go.

— Naprawdę, że nie pamiętam. Nie umiem ani czytać ani pisać.

Wszystko uleciało z mojej pamięci — mówi w gwaraie cygańskiej.

Ale zachęcony lampką wina, którą mu ofiarował jeden z reporterów węgierskich, opowiedział szczegóły zbrodni w Danos:

— Działo się to 20-go lipca 1907 roku. Powodem całego nieszczęścia była żona oberżysty. Znałem ją już oddawna. Pochodziła z dobrej rodziny. — Oberżysta Szawas gościł nas przez cały dzień w swojej gospodzie i raczył nas wódką przez siebie spreparowaną. Było lato. Panował straszny upał i

wódka uderzyła nam do głowy.

Z zapadnięciem nocy weszliśmy do szynku. Żona oberżysty robiła mężowi wymówki, że wpuszcza do siebie Cyganów. Słuchaliśmy ich sprzeczki. Nagle żona oberżysty chwyciła rewolwer i strzeliła kilkakrotnie w naszą stronę. Na to jeden z naszych, Cygan Marian Tokar, chwycił ją za gardło i udusił. Potem wymordowano wszystkich, oberżystę i córkę.

— Co się stało z innymi więźniami?

— Umarli w więzieniu na zapalenie płuc. Tylko ja jeden dożyłem dzisiejszego dnia.

— Z czego będzie pan żył teraz?

— To proste: jestem koszykarzem. Będę zarabiał na życie.

### Pomnik dla dziennikarzy PADŁYCH NA POSTERUNKU

W Paryżu zostanie zbudowany pomnik ku czci dziennikarzy, którzy padli na posterunku w wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych. Ma on symbolizować pamięć poległych dziennikarzy w wojnach: światowej, abisyńskiej oraz obecnie toczącej się w Hiszpanii.

### Czekolada z drzewa

Na otwartej obecnie w Duesseldorfie wystawie pod hasłem „Naród przy pracy” zademonstrowany jest ostatni triumf chemii niemieckiej, a mianowicie czekolada wyprodukowana z drzewa. Ponadto na wystawie oglądać można wełnę z odpadków drzewnych, która na zewnątrz niczym się nie różni od zwykłej wełny.

W niedługim zatem czasie ujrzymy Niemców w ubraniach z drzewa, zjadających „drewnianą czekoladę”.

### Miasto bez żebraków

Miastem, które znajduje się w tym wyjątkowym położeniu, jest Kopenhaga. Władze miejskie zdołały niemal całkowicie wytypić plagę żebractwa przez umieszczenie najbiedniejszych w przytułkach lub przez wysłanie zdolnych fizycznie na wieś do pracy zarobkowej.

Na ostatnim zebraniu rady miejskiej poświęconym ustaleniu budżetu na nowy rok 1938, burmistrz stolicy duńskiej mógł z całą satysfakcją oświadczyć, że gmina jego nie potrzebuje odtąd łożyć ani korony na walkę z plagą żebractwa.

### Podatek perukowy

W okresie panowania Fryderyka I w Berlinie istniał podatek na peruki. Został on ustanowiony na zasilenie kas dworskich. Każda peruka podlegała ostępłowaniu w urzędzie dworskim, który z tego tytułu czerpał znaczne dochody.

Specjalny inspektor dworski miał obowiązek kontrolowania stampilli. W razie braku pieczętki urzędowej inspektor w uprzejmych słowach zwracał uwagę właściciela na konieczność jak najszybszego uregulowania podatku od jego peruki.

## Cebula jako dobry środek przeciw rakowi

Prof. dr. Lachowski, posiadający już duże zasługi na polu badania raka, stwierdza, że cebula może służyć do pewnego stopnia jako środek przeciwko

rakowi i to nie tylko jako środek prymitywny, lecz jako środek skutecznie działający. Prof. dr. Lachowski stwierdza dalej, że cebula ma duże znaczenie jako pożyteczne warzywo, spożywane na surowo. Cebula użyta na surowo umożliwia racjonalne i dobre trawienie, działa uspakajająco na nerwy.

Statystyka, którą zbierał prof. dr. Lachowski przez szereg lat w różnych krajach, wykazała, że w tych krajach, gdzie się cebulę używa codziennie na surowo, rak nie jest znany. Prof. dr. Lachowski stwierdza, że podczas podróży zagranicznych nie spotkał raka w Jugosławii i Bułgarii. Jak wiadomo bowiem, wielu Bułgarów zamiast kawy na śniadanie, jak w Anglii pół kg. boćczku polskiego — spożywa 2 duże cebule z przekąską chleba.

### Chorzy na cukrzycę POWINNI SPOŻYWAĆ JABŁKA

Znany lekarz dr. Montow, podał w jednym z niemieckich pism swego czasu radę, że najskuteczniejszym środkiem przeciw cukrzycy są jabłka, jedzone na surowo. Zaleca on wszystkim swoim pacjentom skromną dietę z dużą ilością jabłek. Rano każdy z pacjentów otrzymuje 2 duże jabłka, na drugie śniadanie dwa jabłka, po skromnym obiedzie trzy jabłka, po podwieczorku trzy jabłka i po kolacji dwa jabłka.

## Do czego dochodzi ludzka czelność Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe

Grasujący na północy Brazylii bandyta „Lampeao”, który znając znakomicie tamtejsze lisiste okolice,

od lat siedmiu rabuje całe miasteczka i osady,

unikając rąk sprawiedliwości, zniknął od pewnego czasu w puszczech na zachód od Pernambuco. Przez kilka miesięcy nic nie było o nim słychać, aż onegdaj nadeszły wiadomości z miasteczka Mutta Grande. (Wielki las) w stanie Alagoas między Pernambuco a Bahia, że Lampeao obozuje tam ze swą bandą, liczącą ponad stu znakomicie uzbrojonych ludzi, co skłoniło mieszkańców miasteczka do tłumnej ucieczki.

Na poskromienie Lampeaoa wyruszył batalion policji stanowej.

Bezczelność rabusia doszła do tego, że zawarł umowę z jedną z filmowych firm, iż pozwoli się sfilmować. Umowy dotrzymał i na

spotkanie z operatorami przybył. Zanim się władze o tem dowiedziały, film był nakręcony, Lampeao

dotarł swe honorarium i zniknął w dziewiczych lasach.

Przedtem jednak postawił warunek, że musi otrzymać zawiadomienie, w jakim czasie film będzie wyświetlany w jednym z północnych miast, gdyż chce być na nim i widzieć siebie i swą bandę uwiecznionych na taśmie. Nie stety dotąd nie widział filmu, gdyż władze prosto nie pozwoliły go nigdzie wyświetlać.

Lampeao oświadczył filmowcom, iż jest pochodzenia rosyjskiego (ojciec Rosjanin matka Indjanka), że skończył t. zw. niższe kolegium w Natalu i że

ma jedenaście żon.

Dotychczas zbudował dwanaście kaplic i przez swe żony finansuje sześć szkół.

## Niedobry horoskop przyczyną rozvodu

Sąd rozwodowy w Wiedniu rozpatrywał w tych dniach niezwykle ciekawą sprawę. Córka pewnego bogatego kupca wiedeńskiego przed wyjściem za mąż poleciła dwóm najważniejszym kandydatom do jej ręki zwrócić się do astrologa.

Wybór jej padł na tego z kandydatów, który wykazał się mógł szczęśliwym horoskopem. Po ośmiu latach szczęśliwego małżeńskiego pożycia — przesądna kobieta dowiedziała się z przerażeniem, że mąż jej przez pomyłkę podał astrologowi fałszywą datę, uro-

dził się bowiem nie 14-go kwietnia, a 4-go.

Horoskop wystawiony na ten dzień przez astrologa był jak najfatalniejszy. Opiewał między innymi, że po krótkiej fazie szczęśliwego pożycia, nastąpi okres walk i kłótni oraz ciężkich niepowodzeń w życiu.

Kobieta przejęła się tak dalece horoskopem, że od tej chwili pożycia z nią stało się niemożliwe i po roku wzajemnych udręczeń oboje małżonkowie zwrócili się do trybunału o rozwód, który też uzyskali.

# Przy ulicy Srebrnej w Tokio

## Klub nowoczesnych kobiet japońskich

Ulica Srebrna w Tokio jest położona w zacisznym odludziu dzielnicy parkowej. Przed narożnym domem stoi rząd limuzyn. Widocznie w domu tym odbywa się konferencja polityczna lub narady finansjery japońskiej. Mylisz się przypadkowo przechodniu... Budynek narożny jest siedzibą klubu nowoczesnych kobiet japońskich.

W opinii ludzi przybyłych z Europy Japonka posiada zawsze

tajemnicze oblicze opromienione romantyzmem „madame Butterfly”

Nie wolno nam zapominać, że Japonka jest przede wszystkim kobietą wschodu. Na tej płaszczyźnie kładą się jej całkowity strunek do mężczyzny. Współżycie to nie zastępujemy prostym formułkami w rodzaju „poddanie” lub „niewolniczość”. Współżycie od męża nacechowane były zawsze momentarnej samodzielności, indywidualizmu i odwagi.

Dziś, kiedy wszystkie zakątki Japonii oddychają postępową i pełną pierśią czerpią z dorobku cywilizacyjnego zachodu,

akcenty niezależnienia się są coraz głośniejsze.

Wyrazem tych żądań wiernych małżonek i córek Nipponu, jest nowoczesny klub, mieszczący się przy ulicy Srebrnej.

Na czele klubu od niedawna stoi pani Hirota, żona ministra spraw zagranicznych cesarstwa. Do dawnego przybytku mody i spokojnej zabawy pani Hirota wniosła nerw aktualności i temperamentu.

Najważniejszym zadaniem klubu jest samokształcenie.

Japonki doszły do przekonania, że pragnąc stanąć na wyżynach i sprostać poziomowi swych białych siostrzy z U. S. A., lub Albionu muszą rozszerzyć

### 8-letni stenotypista

Na sotatnim konkursie stenotypistów w Paryżu, w którym wzięły udział asy szybkości w pisaniu na maszynie, wybuchła bomba. Pierwszą nagrodę otrzymał mianowicie 8-letni Gilbert Lesueur.

Małec pracował przez kilka miesięcy pod nadzorem ojca i osiągnął nadzwyczajne rezultaty. Rozwinął bajeczną wprawę i szybkość w pisaniu, taką, iż pobił wszystkie dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie.

Jest to pierwszy wypadek, aby na konkursie stenotypistów zdobył I-szą nagrodę niezawodowiec, a w dodatku uczęszczał trzeciej klasy szkoły powszechnej.

SEN

— Wyobraź sobie, Elly, śniło mi się dzisiaj w nocy, że oświadczyłem się tobie. Co to może znaczyć?

— Że we śnie jesteś mądrzejszy, niż za dnia

widnokreśli wiedzy. W tym też celu przez cały dzień w salkach klubu przy ulicy Srebrnej gromadzą się wytworne panie i młode córki — nierozpieszczone arystokratki, ucząc się i dyskutując na temat nowych prądów politycznych i społecznych, pogłębiając swą wiedzę historyczną i filozoficzną, oswajając się z dziwnymi dźwiękami mowy europejskiej.

Tematy do pogadań pani Hirota i sztab profeserek czerpią z Wszechnicy tokijskiej i prasy codziennej.

Klub jako miejsce spotkań towarzyskich ułatwia członkiniom wiele spraw dotyczących gospodarstwa, mody kobiecej i sposobów uprawiania sportu.

W sercach Japonki jest ukryta silna ambicja. Ona stanowi najtrwalszą sprężynę wszelkiej działalności prywatnej lub społecznej pań z krajów lotosu. Wkraczają one na drogę, po której już od dawna idą Europejki i Amerykanki, zajmując w ogólnym pochodzie koniety współczesnej należyte i poważne miejsce.

### ZARZĄD

## Banku Spółdzielczego

W SOSNOWCU  
ulica Mariacka Nr. 1

podaje do wiadomości, że od dnia 1 sierpnia r.b. biuro czynne będzie bez przerwy od godziny 8-iej do 14-iej, w soboty od godziny 8-iej do 12-iej.

Bank egzystuje od 1908 roku i załatwia wszelkie czynności bankowe; Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe za najwyższym oprocentowaniem, udziela pożyczek członkom oraz prowadzi dział inkaasa weksli, na wszystkie miejscowości.

### KOMUNIKAT

Z GIELDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 94-37 — Fabryka kaflki i wyrobów garncarskich w Kartuzach poszukuje od zaraz energicznego pracownika kaflarskiego, umiającego samodzielnie prowadzić warsztat kaflarski i garncarski, obeznanego z fabrykacją kaflki, polewaniem kaflki, zestawieniem polewy oraz paleniem pieca. Firma reflektuje na silę fachową z kilkuletnią praktyką zawodową. Wynagrodzenie od zł. 30 do 40 tygodniowo i wolne mieszkanie. Reflektant musi prowadzić nadzór nad czynnościami pracowników fabryki oraz posiadać znajomość sprzedawania kaflki.

Nr. kol. 95-37 — Fabryka „Lokomotyw” w Chrzanowie poszukuje 2 spawaczy elektrycznych posiadających pierwszorzędne kwalifikacje. Płaca — powyżej zł. 1 za godzinę, plus akord.

Oferty wraz z odpisami świadectw i referencjami kierować pod adresem: Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.

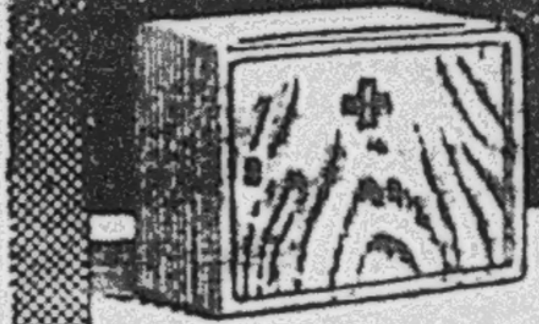
### SZLIFIERNIA NOZOWNICZA „SZYBKOŚĆ”

przeniesiona została z ul. Żeromskiego na ul. Prez. Mościckiego (dawnej Kościelna) Nr. 12.

Wykonuje pod fachowym kierownictwem wszelkie roboty w zakresie szlifowania wchodzące: jak brzozy, nożycki, maszyny do włosów, noże rzeźnicze, introligatorskie i t.d. Przyjeżdżnym roboty wykonuje się na poczekaniu 3383

### APTECZKI DOMOWE

„Med. Co.”



MGR. E. ŁUKASZEWICZ I S-KA  
SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 56. TEL. 6154

### Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

OBOWIĄZUJĄCY OD 22 MAJA 1937 ROKU

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

- z Warszawy: 5,33, 7,34, posp. 12,02, 10,57, posp. 21,45, Mte 22,40.
- z Dębina: 1,18.
- z Dąbrowy: 8,36, 10,10
- z Radomia: 11,29.
- z Kazimierza: 7,29, 12,28, 17,12, 19,45, 21,30.
- z Rzeszyna: B21,20.
- z Częstochowy: 9,43, 13,11, 18,10, 20,17, 23,31.
- z Tuleju: 8,16, 19,31.
- ze Strzemieszyc: A4,40, C5,02, 6,08, 7,16, 14,05, 18,55, przez Kazimierz 7,29.
- z Żabkowic: 6,58, 9,07, 12,33, 14,26, 15,17, 17,22, 20,54.
- z Zawiercia: 10,46, 22,10.
- z Charsznicy: 15,44.
- z Skarżyska: Mt 21,20.
- z Katowic: 0,11, 3,20, 5,50, 6,15, 7, Mte 6,43, 7, Mt 6,54, 7,11, 7,43, posp. 8,21, D8,57, 9,29, 10,20, 11,08, 12,06, 12,46, 13,45, 14,14, 15,00, 15,29, 15,51, 16,07, 16,45, 17,30, 18,22, posp. 18,50, 19,10, 19,59, 21,02, 21,52, 22,35, 23,15.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

- do Warszawy: 0,19, r Mte 6,44, p.p. 8,22, 11,10, 12,49, posp. 18,51.
- do Dębina: 16,12.
- do Dąbrowy: 5,15, 7,32, D9,00.
- do Kielc: 3,25.
- do Kazimierza: 8,41, 14,45, 17,35, 20,30, 23,40
- do Częstochowy: 5,52, 7,18, 15,02, 16,47, 21,05
- do Tuleju: 6,18, 14,17, 22,39
- do Strzemieszyc: 10,22, 15,36, 17,33, 20,00, 21,53, przez Kazimierz 23,40
- do Żabkowic: 7,48, 9,41, 12,03, 13,47, 15,33, 18,26, 23,17
- do Zawiercia: 19,12
- do Skarżyska: r Mt 6,56
- do Katowic: 1,26, A4,42, C5,04, 5,40, 6,10, 7,00, 7,21, 7,38, 8,18, 9,10, 9,46, 10,13, 10,50, 11,33, posp. 12,03, 12,36, 13,15, 14,05, 14,28, 15,19, 15,46, 16,36, 17,24, 18,12, 18,57, 19,24, 20,20, 20,56, r Mt 21,22, B21,22, posp. 21,47, 22,12, r Mt 22,41, 23,36
- A — kursuje w niedziele i święta od 6.VI do 5.IX 37 r. i od 19.XII 37 r. do 27.II 38 r.
- B — kursuje w niedziele i święta od 20.VI do 5.IX 37 r. z Rzeszyna, w którym to czasie MT ze Skarżyska do Katowic o godz. 21,20—21,22 nie kursuje.
- C — kursuje codziennie, a od 6.VI do 5.IX 37 r. i od 19.XII 37 r. do 27.II 38 r. tylko w dni robocze.
- D — kursuje w dni robocze do Dąbrowy Górnej, a w dni świąteczne od 20.VI do 5.IX do Rzeszyna.
- r — kursuje w dni robocze.



### KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

## „ZNICZ”

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1939

Masz zamiar przeprowadzić się?

CHCESZ UNIKNĄĆ KŁOPOTÓW ZWIĄZANYCH Z PRZEPROWADZKĄ?

## „WYGODY”

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48.

tel. 62-914



Nigdy nie jest za późno myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, zły przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagrę, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących się w organizmie. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL” GASECKIEGO (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. 3450

FABRYKA WYROBÓW BEFONOWYCH I PRACOWNIA ARTYSTYCZNO - RZĘBIARSKA

## „WIKTORIA”

dawniej: F. Fochtman.

właścicielka: Wiktorja Urbańczyk

DĄBROWA GÓRNICZA,

ul. Król Jadwigi 46. Tel. 68-436

(wjeżdżajcie na przystanku tramwaj.)

POLEGA:

RZĘBY ARTYSTYCZNE, POMNIKI GROBOWE oraz schody mozaikowe, posadzki, rury kanalizacyjne, cembrowy strukturalne, stopy ogrodzeniowe, płyty chodnikowe, krawężniki i t.p.

OZDOBNE TYNKOWANIE DOMÓW.

Pierwszorzędne materiały! Solidne wykonanie! Dogodne warunki płatności! 25-letnia gwarancja!

Najstarsze przedsiębiorstwo w Zagłębiu Dąbrowskim.

### GABINET KOSMETYCZNY

## „URODA”

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

dypłom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15, tel. 62242.

STALE UZUPEŁNIANY W NAJNOWSZE ZDOBYCZE Z DZIEDZINY TECHNIKI KOSMETYCZNEJ. — Zapobiega wszelkim defektom cery. — Pielęgnuje skórę lożotokową, konserwuje, doskonale, odświeża urodę, przedłuża jej trwałość. — Usuwa zmarszczki, wagi, prosaki, piegł. — Masaże, kąpiele twarzy, natryski tonowe, złuszczenie skóry najnowszym sposobem. — Elektryzacja, naświetlanie lampami: „Perihel”, „Pantahelion”, „Vitalux”.

NATURALNE OPALANIE SKÓRY ZA POMOCĄ PROMIENI LAMPY „PERIHEL”.

Trwałe przyćmianie brwi i rzęs — Fryzowanie rzęs — Depilacja brwi

Pielęgnacja włosów — Maquillage.

Porady i wskazówki.

### Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

## JANA ZAGÓRSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 62-248

WYKONYWA:

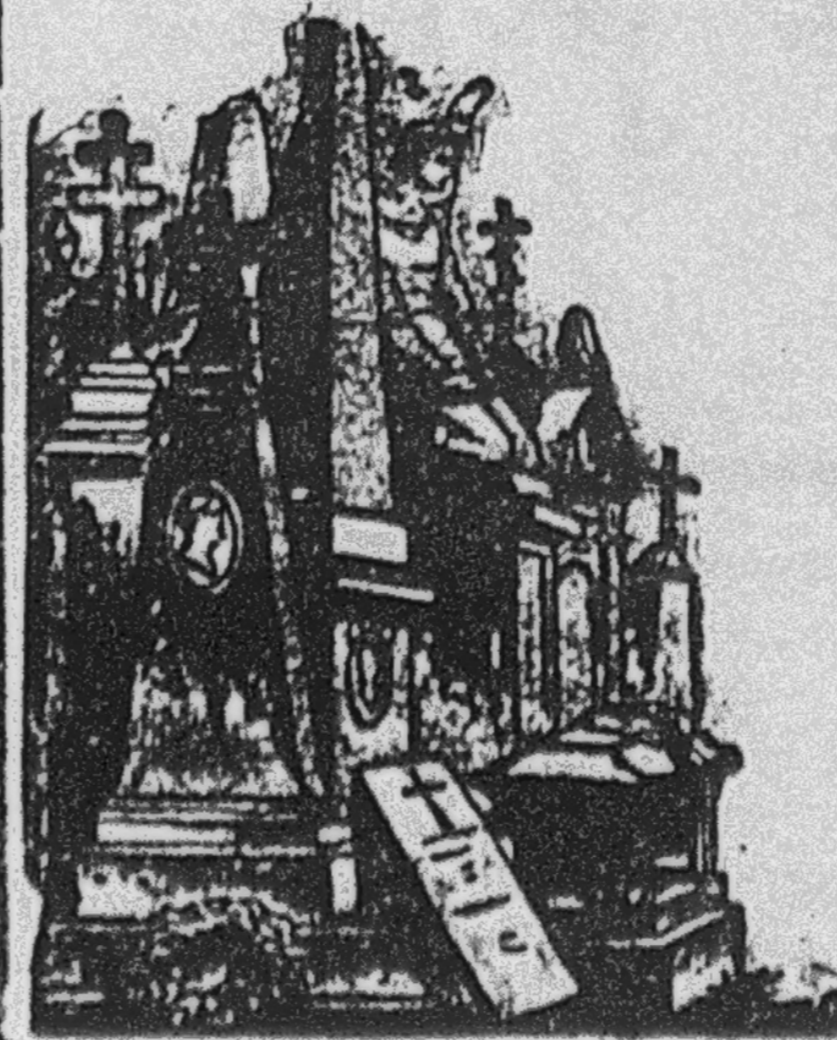
pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu

oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe

i mozaikowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, drenaże studienne, płyty trotuarowe,

postumenty, murowanie grobów i t. p.

Wykonanie solidnie i dogodne warunki płatności



# DROBNE OGŁOSZENIA

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**PLAC**  
1910 m. kw. przy ul. Krolewski, Sosnowiec, podzielony na 3 parcele budowlane z zatwierdzonymi planami kosztorysem, na domy czynszowe, III piętra, 2 i 3 pokoje z wygodami sprzedam w całości lub częściowo, zamienię korzystnie — gospodarz. Montuski 2-a, obecnie 14. 3420

## MEBLE

stolowe, gabinety, sejpalnie, sztuki pożyteczne gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrzescijańska Wytwórnia.

## P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

## PANIE UWAGA!

Osaz przerobid futra. Warszawskim sposobem robie szykownie wszelkie futrzane roboty. Okazyjnie sprzedam kołnierza z muską karakulową najmodniejsze. 3 Maja 1-1 Sosnowiec. 3450

## SAMOCHOĐ

4 osobowy otwarty Fiat 520 w doskonałym stanie do sprzedania w Niwoe, ul. 1-go Maja 89, telef. 62-607. 3476

## WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tuste o dużej wydajności. Wapieniki „Brynica”, Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659. 3287

## CHRZESCIAŃSKA

firma „Kolumbia” w. Euzebiusz Maśląg poleca: farby, lakiery, oleje, smary, benzynę i po koszt w najlepszym gatunku. Sosnowiec, Hale Retawej, Prez. Mościckiego 17. Teł. 61-287. 3478

## DO SPRZEDANIA

dobrze prosperująca owocarnia wraz z mieszkaniami. Wiadomość: Kamienna 2, Sosnowiec 3477

## PIES

Młody „Dog” do sprzedania, tanio. Wiadomość: Pilsudskiego 46 m. 20. od godz. 18-22. 5463

## HEBLARKA

walcowa grubościowa 500 mm szerokości i frezarka do drzewa — tanio do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec tel. 61411. 5465

## JEST DO SPRZEDANIA

plac z materiałem budowlanym, studnia i drzewkami, drugi rząd ulicy Bedzińskiej w Zabkowie. Wiadomość Zabkowie, dom kolejowy Nr. 8 A. Pajek. 5458

## OKAZJA

nabycia mebli po cenach kryzysowych na „ogodnionych” warunkach. Kompletne pokoje sypialne, stolowe, salone i wiele innych, ul. Orla 18. 3447

## NOWY DOM

1-karlowy, 7 ubikacji, z ogrodem owocowym sprzedam. Wiadomość: Pilia „Kuriera” w Bedzinie. 3456

## SPRZEDAM

tanio maszynę pończosniczą renderki strykopy. Zawiercie, Rokicki, Limanowskiego 30. 3486

## SPRZEDAM

dom nowy, 24 ubikacje w tym jeden sklep przy przystanku tramwajowym. Wiadomość: Bedzin, Małobądzka 48 Kluczna. 3471

## 1000 kg TARRABONY

1 gat. jasno szarej odstapi. Bedzin, Kubicki. 3471

## MOTOCYKL

D. K. W. 300 cm kb. w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość z poczta fabryki „Radocha”. 3461

## MASZYNA „SINGER”

gabinet skórą kryty, zegary ściennie, salon, lodówka — poleca: B. Błotniewski Handel Mebli — Sosnowiec, 3 Maja 7. (w podwórzu) 3469

## SPRZEDAM

plac 55 przety przy ul. Małobądzkiej; szerokość frontu 20,5 m. — Wiadomość: Bedzin, Małobądzka 48, Kluczna. 3448

## Tapczany

otomany nowoczesne, tele leniwe, klubowe materace, kozetki, przeróbki, ceny niskie, warunki dogodne Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63103. 3578

## „BEROLITH”

usuwa wilgoć i grzyb z mieszkań; podług, uszczelnia fundamenty nie przepuszcza wody do piwnic. Sprzedaje wyłącznie firma Ma teriały Budowlane Czę stochowa, Al. Wolności 43-47. 3448

## CHRZESCIAŃSKI

skład apteczny Herzkiewicz Czeladz, rynek poleca przybory fotograficzne po cenach najniższych. 3453

## Z POWODU

wyjazdu odstapię restaurację klubową ZKK w Łazach. Warunki do omówienia na miejscu. 3486

## Lakiery

nowoczesne jak „Nobilor” nitropolitura, płyn do polerowania i t. p. pokost, pendzle, mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościoła, Telefon 650-70.

## LOKALE

### DO WYNAJĘCIA

2 lokale sklepowe w śródmieściu Sosnowca, Pilsudskiego 8.

### URZĘDNIK

z przemysłu poszukuje 3 lub 2 pokoi z kuchnią w starym domu Czysz zapłaci za kilka miesięcy. Adresy podać do „Kurjera Zachodniego” pod „Mieszkanie”. 3487

### 2 POKOJE

z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Bedzin, ul. Krakowska 60.

### 4 — 3 POKOJE

z kuchnią, wygodami zaraz do wynajęcia. Reymonta 25, od 5-7. 3459

### POKÓJ

umeblowany, wygodny do wynajęcia. Zakrę 7-7. Wiadomość godz. 11-18. 3446

### DO WYNAJĘCIA

w nowym domu, lokale 2 pokojowe ze wszystkimi wygodami Orla 5, tel. 61-281. 8273

### 3 POKOJOWE

z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Aleja Mireckiego 12. 3441

### 3 POKOJE

z kuchnią z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Pilsudskiego 18. Telefon: 6-20-15. 5479

### PRZYJMĘ PANA

na mieszkanie lub odnajmę pokój umeblowany. Sosnowiec, 5-go Maja 9-15. 3475 3476

### SKLEP

w dobrym punkcie Sosnowca do wynajęcia. Pilsudskiego 64, II p. m. 9. 3455

### ELEGANCKI

pokój z używalnością łazienki do odnajęcia od zaraz. Blizsze szcze góły w aptece S-ów Zielezińskiego, Orla 28 5361

Niniejszym zawiadamiamy P.T. Odbiorców, że w myśl decyzji Sądu Konkursowego za nadesłane odpowiedzi na nazwę grzałki, następujący nasi odbiorcy otrzymali nagrody:

## Nagrody po zł 50.—

- 1) Barabasz Stanisław, Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 32,
- 2) Kłopotowska Bronisława, Modrzejów, Sosnowiec 4, Dąbrowska 16,
- 3) Vielrose Leon, Sosnowiec, Legionów 21.

## Nagrody w postaci aparatów elektrycznych

- a) KUCHENKA ELEKTRYCZNA KAB 1-8.
  - 4) Jaskółta Zofia, Sosnowiec, Wodna 12,
  - 5) Ostrowski Jan, Sosnowiec, 3 Maja 2.
- b) GRZAŁKA NURKOWA 600 W.
  - 6) Knapski Tadeusz, Dąbrowa Górnicza, Wałowa 9-2,
  - 7) Koźlik Edmund, Sosnowiec, Kręta 8,
  - 8) Michael Artur, Sosnowiec, Pilsudskiego 46,
  - 9) Zagórska Maria, Sosnowiec, Limanowskiego 14-38.
- c) GRZAŁKA NURKOWA 300 W.
  - 10) Bieńczykowa Maria, Dąbrowa Górnicza, Dąbrowskiego 14,
  - 11) Bieńkowska Stanisława, Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 32,
  - 12) Szuwałek Zenon, Sosnowiec, Kopernika 10.

P. T. Odbiorcy, nagrodzeni zostaną powiadomieni listownie o terminie rozdania nagród, które odbędzie się w naszym lokalu propagandowym.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

## Naoka i Wychowanie

### GIMNAZJUM

przemysłowo - artystyczne w Sosnowcu ul. 1 Maja 25. Architektura wnętrz, grafika, malarswo dekoracyjne, rzeźba, ceramika. Zapisy informacje codziennie. 5449

### KONCESJONOWANE

dlugoletnie kursa kroju, szycia, modelowanie Florentyny Stypulkowskiej Sosnowiec Pilsudskiego 30. Krój najnowszy. Kończącym świadectwa prawne. Za pisy codziennie. Przyjezdnym zniżki. 3464

### KONCESJONOWANE

Kursy Kroju, Szycia, Modelowania i Bielizniarstwa Natalii Stypulkowskiej w Sosnowcu, Pilsudskiego 14. Kancelaria przyjmuje zapisy. Absolventki otrzymują świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki kolejną i tramwajami. 3490

## Różne

### ODDAM

w procentie dom nowy 3 pokoje z kuchnią i ogródek za pożyczkę na 1 numer hipoteki od 4-5 tysięcy. Jastrzębia 1. Gryta. 3454

### ONDULACJE

trwałą wykonuje solidnie, obok bloków na Pogoni, ul. Sucha 24, Pytlík. 3482

### „NINA”

pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy, najnowszym systemem paryskim. Sosnowiec, Wawel 12. Willa. 3296

## B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie  
H Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 - 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościelna.

### ZAKŁAD STOLARSKI

Makarewicz, Sosnowiec, Staropogońska 16 wykonuje meble, najnowsze modele, posiada na składzie. 3480

### LECZNICZA-PRZYCHODNIA

chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc” Sosnowiec, 3 Maja 31. 5171

### POSADY i PRACE

PISANIEM adresów każdy zarobi. Za tysiąc pięć złotych dziesięć. Aby tę intratną pracę uzyskać należy nadesłać krótki życiorys, podać dzień, miesiąc, rok urodzenia oraz zastosować się do treści otrzymanej odpowiedzi. Zgłoszenia Abdel-Hanem Lwów 15, Cerkiewna 18-28. 3482

### CHŁOPCA

przyjmuje na praktykę do Zakładu Słusarskiego Sosnowiec, Sobieskiego Nr. 1. 3536

### CZELADNIK

stolarski i chłopiec do terminu potrzebny. Sosnowiec, 3 Maja 9.

### POPTRZEBNY

chłopiec na praktykę, inteligentny, z ukończoną szkołą powszechną. Porządany z praktyką stolarską. Wiadomość: Spółdzielnia Zjednoczonych Stolarzy Sosnowiec, Pilsudskiego 15. 5466

### NAUCZYCIELA-KI

francuskiego, angielskiego poszukuje. Zgłoszenia w Administracji rub. „J.J.” 3435

### BALET

poszukuje tancerki także początkujące do lat 25. Zgłosz.: Czysta 9 m. 28. od 15-19. 3443

### UZOROWISKA

### ZAKOPANE

Centrum—willa wśród ogrodów mieszkanie, również utrzymanie od 3.50.— Skrytka 137. 3256

**PROSZKI**  
Wskazano NERVOZIN  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA. PRZEZIEBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.  
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZA PARIŁ. KOSUTKIEM  
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.  
ORYGINALNE PROSZKI „MISRENO-NERVOZIN” z KOSUTKIEM  
SA TYLKO JEDNE  
ZAPISZcie i ZAPISZcie KOGUTEK  
Proszki „MISRENO-NERVOZIN” SA TEL I w TABLETKACH

**KINO „EDEN”**  
I film  
**Wesoły Donzuan**  
w roli gl. Robert Montgomery i Myrna Loy  
II film!  
**Wódz czerwonoskórych**  
w roli gl. Tim Mac Coy i Luana Walters.  
Początek I seansu o godz. 17  
w niedzielę o godz. 15.

**Reklama jest dźwignią handlu!**

Dziś Najpotężniejszy film polski **„Płomienne serca”** DZIŚ  
W rol. gl. Elżbieta Baraszczyńska, M. Cybulski, Hanna Kamińska, Z. Lindorfówna, Węgrzyn, Junosza-Stępowski i inni.  
Pocz. o godz. 5.30 w niedzielę 5.30

Na ogólne żądanie publiczności wznowienie!  
**„KROL ZEBRAKOW”**  
w rol. gl. Janette Mac Donald i Dennis King  
W sobotę dn. 7.8 o godz. 2-giej i w niedzielę dn. 8.8 o godz. 11  
**WIELKIE PORANKI!** Podwójny program!  
I **„Peter Ibbetson”** w roli gl. Gary Cooper  
II **„Samochód Nr. 99”**  
UWAGA: Każda osoba dorosła może wprowadzić dziecko bezpłatnie  
Wszystkie miejsca po 25 gr.

**SERWIS DROBNE OGŁOSZENIA.**  
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:  
30 drobnym ogł. 20 zł.  
20 drobnym ogł. 15.00 zł.  
10 drobnym ogł. 7.00 zł.  
5 drobnym ogł. 4.00 zł.  
Za każdy wyraz dodatkowa 10% po 5 k

Wiesz milimetrowy jednołamiowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 50 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeżenie miejsca Administracja nie odpowiada.

BEZCENNIK, Małachowski 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel. 696.19.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—RIELCE, Sienkiewicza 43  
ŁAZY, Władysław Jaworski — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kardaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bągińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krup. — ZARKI, Fr. Cacoń. — MYŚKÓW, kiosk St. Jaworskiego — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wieczorkowa, Staszka 27, K. ZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męzka.

ODDZIAŁY „KURJERA ZACHODNIEGO”  
REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — Druk „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PILSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI